



POZNAN

PIĄTEK

3

MAJ

1968

Wydanie AC

Nr 105 (7531)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Hue obleżone przez jednostki sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego

Fulbright za nawiązaniem rokowań w Warszawie

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych — J. W. Fulbright, zwrócił się w środę do rządu USA z apelem, by ten zgodził się na nawiązanie wstępnych kontaktów z przedstawicielami DRW w Warszawie.

Fulbright — pisze agencja AP — ustosunkował się również do propozycji Indonezji — złożonej w środę, by rozmowy odbyły się na indonezyjskim okręcie, w Zatoce Tonkin. Choć władze amerykańskie wyraziły zgodę, Fulbright zapatrzuje się sceptycznie na taką możliwość i, mimo wszystko, na pierwszym miejscu stawia Warszawę.

Jak informuje agencja VNA, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycz-

nej Republiki Wietnamu złożył w czwartek oświadczenie, piętnujące koła rządzące USA za wysłanie samolotów amerykańskich na wyspę Bach Long Vi, położoną na północ od 20 rów noleżnika, obok portu Hajfong i bombardowanie tej wyspy. Bombowce odrzutowe USA zrzuciły przeszło 70 bomb na różne części wyspy.

Te poczynania Stanów Zjednoczonych — stwierdził rzecznik — obok manewrów, zmierzających do odwołania wstępnych kontaktów między DRW a USA, jeszcze raz demaskują próby Stanów Zjednoczonych wprowadzenia w błąd

Dokończenie na str. 2

Wierność idei

sojusz robotniczo-chłopskiego

Członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego razem z PZPR

Wyrazem trwającego od kilku tygodni dużego ożywienia politycznego w ogniwach ZSL są głosy tysięcy działaczy oraz szeregowych członków stronnictwa, popierających politykę kierownictwa ZSL oraz PZPR z Władysławem Gomułą na czele.

Znajduje to odbicie w wielu rezolucjach nadsyłanych do NK ZSL. Rezolucje nadsyłają m. in. b. partyzanci BCh, b. żołnierze I i II armii WP, którzy osiedlili się na ziemiach zachodnich i działają obecnie w ZSL. Członkowie ZSL, wyrażają zdecydowane potępienie wrogiej działalności rodzimych i obcych ośrodków sił reakcyjnych i syjonistycznych. Uczestnicy wielu zebrań ślą również listy do Władysława Gomuły, podkreślając w nich wierność dla idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, zapewniając, że ludowcy nadal będą szczerze współpracować z PZPR i Związkiem Radzieckim.

PAP

1 Maja

w stolicy DRW

W stolicy DRW jedyną uroczystością pierwszomajową było uroczyste zgromadzenie w gmachu na placu Ba Dinh. Wzięt w nim udział prezydent Ho Chi Minh oraz Le Duan.

W toku zgromadzenia podkreślano wolę zwycięstwa ludności Wietnamu północnego i południowego w walce przeciwko agresji USA. Poza zgromadzeniem, gdzie odbyło się we wczesnych godzinach rannych zrezygnowano w Hanoi z jakichkolwiek festynów, pochodów i zabaw. Stolica kraju nekarnego bombardowania i powitała święto jedynie barwnie udekorowanymi ulicami i domami. Wszędzie wywieszono flagi, plakaty i transparenty. (PAP)

W czwartek premier Francji Georges Pompidou i minister spraw zagranicznych Couve de Murville przybyli do Teheranu z oficjalną wizytą. Po pięciodniowym pobycie w Iranie premier Pompidou ma się udać do Afganistanu, gdzie pozostanie do 11 bm. (PAP)

Nowy ambasador Czechosłowacji w ZSRF

Prezydent CSRS Ludvik Svoboda mianował Vladimira Kouckiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Związku Radzieckim.

W 150 rocznicę urodzin K. Marksa

W związku z przypadającą 5 bm. 150 rocznicą urodzin Karla Marksa planuje się zorganizowanie w najbliższym czasie szeregu zebrań i odczytów poświęconych historycznej roli twórcy naukowego socjalizmu.

Odbędzie się m. in. specjalne posiedzenie rady naukowej Zakładu Historii Partii przy KC PZPR z referatem — „Marks a sprawa polska”, a także posiedzenie naukowe w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR, na którym wygłoszone zostaną referaty — „Nauka Marksa i współczesność” oraz „Współczesne spory ideologiczne o twórczość młodego Marksa”.

W akcji odczytowej udział wezmą: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, organizacje młodzieżowe itp. W witrach księgarskich i bibliotekach publicznych urządzone zostaną wystawy i ekspozycje prac K. Marksa. W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wystawa poświęcona jego życiu i działalności. (PAP)

Gościnne występy sceny jugosłowiańskiej zainaugurowały VIII Kaliskie Spotkania Teatralne

Rozpoczęły się wielkie i gorące dni teatralnego Kalisza. Na scenie Teatru im. Bogusławskiego zainaugurowane zostały wczoraj kolejne osme już spotkania teatralne. W tegorocznym festiwalu bierze udział dziewięć scen Polski centralnej. Od lat uczestniczące w spotkaniach teatru łódzkiego, Teatr Lubelski im. Osterwy, teatr zielonogórski, wrocławski im. Wiercińskiego oraz zespoły wielkopolskie z Poznania, Gniezna i Kalisza. Po raz pierwszy wystąpi w tym roku Teatr im. Osterwy z Gorzowa Wlkp.

Uroczystość otwarcia festiwalu połączona z gościnnym występem jugosłowiańskiej sceny narodowej z Zenicy ściągnęła na widownię tłumy kaliskich miłośników teatru, oraz gości festiwalu z Czechosłowacji i Jugosławii.

Publiczność festiwalu powitała Franciszka Kopczyńskiego — przewodniczącego Prezydium MRN w Kaliszu. Otwarcia festiwalu inaugurującego zarazem Dni Oświaty, Książki i Prasy w Wielkopolsce, dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu Tadeusz Kwaśniewski, życząc wszystkim zespołom osiągnięcia artystycznych.

Przedstawienie jugosłowiańskiej gości „Derwisz i śmierć” przyciągnęła publiczność szczególnie. Jest to adaptacja głoszącej powie-

Na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego



Ostatnio na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego odbyły się ćwiczenia przewidziane programem kursu instruktorsko-metodycznego organizowanego dla dowódców oddziałów związków taktycznych. Dowódców — uczestników kursu i ćwiczących żołnierzy odwiedził minister Obrony Narodowej, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Zielonej Górze Tadeusza Wieczorka. Przebieg ćwiczeń obserwowali także wice-ministrowie Obrony Narodowej szef Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Bolesław Chocha i główny inspektor szkolenia gen. dyw. Tadeusz Tuczapski, a także główny kwatermistrz WP gen. dyw. Ziemiński, generalowie z Instytucji Centralnych MON, dowództwo Śląskiego OW. Na zdjęciu: saperzy budują most pontonowy.

CAF — WAF fot. — Fill

F. Szczerba wśród aktów czarnkowskiego

Wczoraj, poseł na Sejm PRL, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba spotkał się w Czarnkowie z miejscowym aktywnym politycznym i gospodarczym. Zapoznał się on z podstawowymi problemami tego powiatu. F. Szczerba przedstawił zebranym treść kwietniowej debaty sejmowej, naświetlił niektóre zagadnienia natury inwestycyjno-gospodarczej, a także odwiedził Zakłady Konstruktury Metalowych w Wierleniu, Szkołę Podstawową w Miałach oraz niektóre obiekty wybudowane czynami społecznymi.

W imieniu społeczeństwa czarnkowskiego przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN dr Andrzej Boski wręczył gościowi list obrazujący zakres i wielkość podjętych przez społeczeństwo czarnkowskie czynów i zobowiązań (21 mln. zł.) oraz zapewnienia solidarności i poparcia dla polityki partii i jej kierownictwa. (S)

Wbrew stanowisku Rady Bezpieczeństwa

Prowokacyjna defilada w Jerozolimie

Ignorując całkowicie stanowisko Rady Bezpieczeństwa i głos światowej opinii publicznej, władze Izraela zorganizowały w czwartek w Jerozolimie prowokacyjną defiladę wojskową. Jaskrawym przykładem międzynarodowych jest to, że trasa defilady biegła również przez arabską część miasta, zagrażającą w czasie agresji z czerwca ub. roku.

Jak informują agencje, defiladę odbierali: prezydent Izraela, Szazar, premier Eszkol, minister obrony Dajan i szef sztabu, Bar Levi.

AFP zwraca uwagę, że dyplomaci akredytowani przy rządzie izraelskim byli nieobecni.

W szeregu stolic arabskich, m. in. w Damaszku i Bejrucie odbyły się w czwartek przed południem manifestacje, w których uczestnicy demonstrowali przeciwko prowokacyjnej defiladzie wojskowej w Jerozolimie. Organizacja arabskiego ruchu oporu Al Fatah ogłosiła oświadczenie stwierdzające, że defilada ta ma m. in. na celu odwrócenie uwagi od przygotowań wojskowych.

Oszczercstwa Goldy Meier pod adresem Polski

Organ socjaldemokracji norweskiej, dziennik „Arbeiderbladet” zamieścił 26 ub. miesiąca streszczenie listu kierownictwa izraelskiej partii MAPAI podpisanego przez byłego ministra spraw zagranicznych Izraela, Goldę Meier i adresowanego do przywódców partii socjaldemokratycznych w krajach zachodnioeuropejskich.

W liście tym Golda Meier stawia Polsce zarzut antysemityzmu, a stanowisko naszego rządu i społeczeństwa wobec agresji izraelskiej na kraje arabskie przedstawia jako dowód, że Polska staje w jednym szeregu z „najgorszymi siłami reakcji i izoluje się od porządkowych i cywilizowanych społeczeństw”.

List zawiera więcej tego rodzaju bredni, z których można by wnosić, że „cywilizowanym” i „postępowym” jest ten kto sprzyja agresorowi i akceptuje prawa dzungli w polityce międzynarodowej.

Pani Meier nie stroni od oczywistych nonsensów twierdząc np. że w naszym kraju Polacy pochodzenia żydowskiego są w większości „chorzy i pozbawieni środków do życia”.

PAP

W Berlinie zachodnim

Napad neofaszystów na pochód 1-majowy

Bojówki neofaszystowskie dokonały przedwczoraj napadu na uczestników demonstracji pierwszomajowej w Berlinie zachodnim. W pobliżu byłego Reichstagu zaatakowali oni kolumnę demonstrantów i wyrwali im czerwony sztandar. Na oczach policji zachodniobermberskiej bojówkarze spalili sztandar. Licząc na całkowitą bezkarność napadli następnie na dwóch sprzedawców kolportujących pismo Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Berlin zachodni „Die Wahrheit”. Neonazisci spalili egzemplarze tej gazety. Policja zachodniobermberska nie interweniowała. (PAP)

Poznań otrzymał „bombę kobaltową”

Wczoraj w Wojewódzkim Ośrodku Onkologicznym w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie nowego działu — telegamoterapii i przekazanie do użytku tzw. bomby kobaltowej. Jest to najbardziej nowoczesne urządzenie, służące do radioaktywnego leczenia schorzeń nowotworowych. Promieniowanie to jest bardzo silne i umożliwia doprowadzenie dawki promieni niszczących do nowotworów bardzo głęboko umiejscowionych.

Promieniowanie kobaltowe — co jest bardzo istotne — nie niszczy tkanek sąsiadujących z tkankami chorymi.

W uroczystościach przekazania tego urządzenia chorym naszego Ośrodka wzięli udział: minister zdrowia i opieki społecznej J. Sztachelski, dyrektor Instytutu Onkologii w Warszawie prof. dr T. Koszarowski, przewodniczący Rady Naukowej przy Ministrze — prof. dr W. Kurylowicz oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN — W. Stefanowski i wiceprzewodnicząca RN Poznania W. Klawiter, a także liczni naukowcy — przedstawiciele świata medycznego Poznania. (wch)

Z. Czechowski i M. Kegel w szóstce kolarzy na XXI Wyścig Pokoju

Polski Związek Kolarski na wniosek trenera Henryka Łasaka zatwierdził skład reprezentacji Polski na XXI Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, który w tym roku rozegrany zostanie na trasie Berlin—Praga—Warszawa w dniach 9—24 maja.

Do reprezentacji Polski powołani zostali następujący zawodnicy: ANDRZEJ BŁAWDZIN (29 lat — LZS Mazowsze), ZENON CZECHOWSKI (21 lat — Lech Poznań), ZYGMUNT HANUSIK (23 lata — Górnik Łężyń), KAZIMIERZ JASIŃSKI (21 lat — Radomsk Radom), MARIAN KEGEL (23 lata — Lech Poznań), JAN MAGIERA (29 lat — Cracovia).

Rezerwowymi zostali: Czesław Polewiak (24 lata — LZS Gryf Szczecin), Marian Forma (24 lata — SHL Kielce). Osemka polskich kolarzy rozpoczyna ostatnie grupowanie przed wyścigiem w piątek 3 bm. Zawodnicy przebywać będą w ośrodku PTTK w Zegrzynie. W niedzielę wezmą udział w tradycyjnym kryterium MON w Warszawie, a do Berlina wyjadą samolotem we wtorek 7 bm. Kierownikami ekipy będzie skarbnik PZKol. H. Narojek, trenerem H. Łasak, masażystą R. Dziemidziulek, mechanikiem M. Wandel, a lekarzem J. Cetler. (o-za)

POGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, od zachodu stopniowo wzrastające z możliwością nie wielkich opadów. Nieco cieplej. Temperatura maksymalna w granicach od 16 st. do 21 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, zachodnie lub południowo-zachodnie.

Debata w ONZ nad projektem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Przemówienie przedstawiciela Polski

W dniu 1 maja Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuował debatę nad projektem traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W toku debaty przemówienie wygłosił stały przedstawiciel Polski przy ONZ amb. Bogdan Tomorowicz.

Polska — oświadczył amb. Tomorowicz — opowiada się za szybkim zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Pożyteczność takiego kroku widzimy przede wszystkim w doniosłej roli jaką może on odgrywać w wstrzymaniu wyścigu zbrojeń jądrowych, w zmniejszeniu niebezpieczeństwa konfliktu nuklearnego i w tworzeniu przesłanek dla dalszych rozwiązań rozbrojeniowych.

W naszym podejściu do problemu nierozprzestrzeniania kierujemy się zarówno wymogami bezpieczeństwa zbiorowego jak i narodowego. W tym kontekście widzimy doniosłą rolę jaką dla nierozprzestrzeniania w skali powszechnej może odegrać jako realizacja w skali regionalnej. Wyraziliśmy to, przedstawiając plany powstrzymania i ograniczenia wyścigu zbrojeń jądrowych w środkowej Europie: w 1957 roku przedstawiając plan utworzenia

strefy bezatomowej w 1964 roku plan zamrożenia zbrojeń jądrowych w tym regionie.

Jeszcze przed rozpoczęciem szerokiej debaty nad układem o nierozprzestrzenianiu polskie propozycje odegrały doniosłą rolę w zainicjowaniu dyskusji nad tym problemem w Europie. W tym okresie stała się ona jednym z czynników jednoczących różne siły polityczne wokół zadania przygotowania układu o nierozprzestrzenianiu.

Przedstawiony pod obrady Komitetu Politycznego projekt układu jest wynikiem wieloletnich wspólnych wysiłków państw nienuklearnych i nuklearnych. W rokowaniach, które toczyły się w trudnej sytuacji międzynarodowej, stopniowo osiągnęto postępy, które w końcu pozwoliły na przedstawienie uzgodnionego, pełnego projektu układu. Doniosłą rolę w przygotowaniu ostatecznego projektu układu

odegrały państwa nienuklearne.

Dzięki temu w projekcie układu mogły zostać w optymalnym stopniu uwzględnione interesy zarówno państw nienuklearnych jak i nienuklearnych.

Dotyczy to przede wszystkim tak ważnych problemów jak potwierdzenie prawa państw do pokojowego wykorzystywania energii atomowej oraz zrównoważenie zobowiązań państw nienuklearnych i zobowiązań mocarstw nuklearnych w dziedzinie dalszych kroków w rozbrojeniu. USA, ZSRR i Wielka Brytania wyraziły ponadto gotowość udzielenia gwarancji bezpieczeństwa państwom nienuklearnym w oparciu o system zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa przewidziany w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Projekt układu w pełni odpowiada wymogom realizacji postanowień Zgromadzenia Ogólnego ONZ z listopada 1965, które nie tylko określały preliminaria układu, lecz jednocześnie wyrażały konsensus państw na jego szybkie zawarcie.

Rzeczą najistotniejszą jest, że projekt układu zawiera taką formułę nierozprzestrzeniania, która zamyka wszelkie możliwe drogi dostępu do broni jądrowej. Jest to szczególnie ważne ze względu na wciąż aktualne tendencje niektórych państw do uzyskania w sposób bezpośredni lub pośredni, faktyczny lub prawny statusu państwa nuklearnego. Ma to wielkie znaczenie dla państw europejskich, w tym Polski, zaniepokojonych podtrzymaniem przez NRF niebezpiecznych ambicji w dziedzinie zbrojeń jądrowych i rakietowych, idące w parze z ciągłym zwiększaniem jej przez myślowych i technologicznych możliwości produkcji tych broni. Dlatego widzimy w układzie istotny czynnik pokojowej stabilizacji w Europie.

Delegacje 20 krajów wchodzących w skład Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ złożyły w środę oficjalnie wspólny projekt rezolucji w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Rozpatrzący raport — stwierdza m. in. projekt rezolucji — Komitet Rozbrojeniowy 18 państw z 14 marca 1968 r. i wysoko oceniając historyczną pracę Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw w tej dziedzinie, Zgromadzenie NZ wyraża przekonanie, że układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, którego projekt dołączony został do raportu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw, stanowi efektywny środek wstrzymania rozpowszechniania broni jądrowej. PAP

Szlakiem II Armii Wojska Polskiego

Sztafeta wojskowa zdążająca szlakiem bojowym II Armii LWP zawitała 1 maja do Ostrowa, gdzie została przywitana przez przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych.

W dniu 2 maja na Placu Rewolucji Październikowej pod Pomnikiem Wdzięczności odbyła się uroczystość pożegnania sztafety. Wzięli w niej udział szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. dypl. Andrzej Porajski. Po złożeniu wieńców i salwie honorowej, sztafeta udała się do Odolanowa.

Witając sztafetę w Odolanowie przewodniczący Prezydium MRN Józef Cofalski poinformował o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia V Zjazdu partii wartości 2,8 mln. zł. Następnie sztafeta odjechała w kierunku Krotoszyna. (rj)

Medal „Za zasługi dla obronności kraju” dla min. Motyki

2 bm. w siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD odbyła się uroczystość wręczenia ministrowi Łucja nowi Motyce medalu „Za zasługi dla obronności kraju”, przyznanego mu przez Ministra Obrony Narodowej.

Wręczenia odznaczenia dokonał sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Kazimierz Rusinek. (PAP)

Obchody święta 1-Maja na świecie

Wśród wielu wiadomości, na temat przebiegu święta pierwszomajowego w licznych rejonach świata nadeszły też wiadomości z Salonik, gdzie na dachu jednego z budynków pojawił się transparent „precz z juntą”, a na ulicach miasta rozrzucono ulotki z tym samym napisem. Miejscową policję postawiono natychmiast w stan pogotowia, lecz nie udało się wykryć organizatorów manifestacji.

W Argentynie oficjalnie zakazano obchodów z okazji 1 Maja. Mimo zakazu na ulice Buenos Aires wyszło 20 tys. robotników. Policja użyła gazów łzawiących, pałek i psów. Aresztowano 30 osób. Wszystkie kina, bary, sklepy i restauracje były zamknięte w całym kraju.

W Amsterdamie grupa demonstrantów zorganizowała manifestację przed budynkiem dziennika „Telegraaf”. Zgromadziło się tam około tysiąca robotników i młodzieży. Interweniowała policja. Do demonstracji doszło w wielu innych punktach Amsterdamu. Zarówno wśród demonstrantów jak i policji, wiele osób odniosło rany.

Dzisiaj — inauguracja „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

3 maja br. rozpoczynają się w całym kraju doroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Przez kilka tygodni (do 19 bm. w miastach i do 2 czerwca na wsi), skupiać one będą uwagę społeczeństwa na sprawach kultury.

Od 7 do 14 bm

Tydzień ziem zachodnich i północnych

Od 7 do 14 bm. obchodzić będziemy — już po raz jedenasty — tydzień ziem zachodnich i północnych.

Obchody „tygodnia” zainauguruje 7 bm. plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TRZZ we Wrocławiu z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej i wszystkich zarządów wojewódzkich. W okresie tym urządzone zostaną liczne imprezy popularyzujące wiedzę o polskiej przeszłości, dorobku i perspektywach rozwojowych ziem zachodnich i północnych. Wiele uwagi poświęci się upowszechnianiu w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży, patriotycznych tradycji walk o powrót tych ziem do macierzy, z uwzględnieniem 45 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech, powstania śląskich, powstania wielkopolskiego, współpracy KPD i KPP oraz ruchu oporu w czasie II wojny światowej. PAP

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku odbędzie się ok. 50 tys. imprez różnego rodzaju, w tej liczbie — ponad 5 tys. kiermaszy. Kluby, biblioteki i domy kultury zapraszają publiczność na kilka tysięcy spotkań z ludźmi literatury i sztuki, z działaczami społeczno-kulturalnymi, z przedstawicielami wojska. Do użytku społeczeństwa przekazane zostaną setki nowych placówek oświatowych i kulturalnych w całym kraju. Tegoroczne „Dni” nasycone będą głęboką treścią polityczną, czemu sprzyjać będzie jubileusz — 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 150-lecia urodzin Karola Marksa, 20-lecia PZPR i półwiecza KPP.

Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy, Główny Urząd Statystyczny przygotował zestaw danych, które mówią o rozwoju oświaty w Polsce, wzroście liczby tytułów wydawanych książek i broszur oraz nakładów gazet i czasopism.

O rozwoju oświaty w Polsce Ludowej mówi też liczba 8.055 tys. dzieci, młodzieży i osób do ról, uczących się w tym roku szkolnym we wszystkich typach szkół, począwszy od podstawowych, a kończąc na wyższych. Co 4 Polak zasiada na ławie szkolnej.

W 1967 r. wydano 9.694 tytuły książek i broszur, o łącznym nakładzie 105,5 mln. egzemplarzy (3,6 razy więcej niż w 1937 r.). Książki naukowe stanowią prawie połowę tytułów.

Aż 80 osób liczy lista pisarzy — których dzieła wydano w okresie powojennym, co najmniej 40 razy. Na pierwsze miejsce wysuwają się klasycy — Józef Ignacy Krasiński, którego utwory wydano 374 razy w ogólnym nakładzie ponad 10 mln. egzemplarzy, Bolesław Prus — 307 tytułów w 3,5 mln. egzemplarzy, Henryk Sienkiewicz — 306 tytułów w ponad 10 mln. egzemplarzy i Stefan Żeromski — 222 tytuły w 6,5 mln. egz., Adam Mickiewicz — 220 w 8.181 tys. egz., Juliusz Słowacki — 214 w 3,9 mln. egz. (PAP)

Debata na konferencji praw człowieka

W dalszym ciągu debaty na odbywającej się w Teheranie międzynarodowej konferencji obrony praw człowieka, zabrali głos przedstawiciele Związku Radzieckiego M. Cziwka-dze, który potępił politykę apartheidu w Republice Południowej Afryki oraz wyraził zaniepokojenie w związku z odrodzeniem sił neofaszystowskich w NRF.

Głównym punktem obrad pozostaje jednak sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Przewodniczącą delegacji marokańskiej Mehdi Ben Abdel Jalil powiedział, że jego kraj nie znał nigdy antysemityzmu i że w czasie ostatniej wojny ludność żydowska znajdująca się w jego kraju była chroniona przed dyskryminacją, jaka reżim Vichy usiłował stworzyć w Maroku. Szef delegacji marokańskiej powiedział, że obecny problem Izraela jest w rzeczywistości problemem syjonizmu. (PAP)

Posiedzenie Prezydium KC KP Czechosłowacji

Na posiedzeniu, w dniu 30 kwietnia prezydium KC KPCz zatwierdziło swój program pracy na maj i czerwiec br.

Główne miejsce w programie tym zajmuje przygotowanie materiałów dotyczących działalności partii, sprzeciwiania, pogłębiania i realizacji jej nowej polityki.

Głównym ogniwem jest obecnie rozwijanie w nowych warunkach aktywności organizacyjnej i organizację partyjnych oraz działalności komunistów w organizacjach społecznych.

Prezydium przedyskutuje także sprawę trybu przygotowania do zjazdu partii i przystąpi do pracy nad materiałami zjazdowymi.

W maju odbędzie się plenum KC KPCz. (PAP)

Hue obleżone przez jednostki sił wyzwoleniczych

Dokończenie ze str. 1

co do rzeczywistych intencji w sprawie pokoju przy pomocy tzw. „ograniczonych bombardowań” północnego Wietnamu.

Stanowczo domagamy się od rządu USA — oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW — zaprzestania agresywnej wojny w Wietnamie i bezwarunkowego przerwania bombardowań oraz wszystkich innych aktów wojennych na całym obszarze DRW.

Korespondent Agencji France Presse donosi, że wojska amerykańskie i sajgońskie dokonują wszelkich starań, aby uwolnić miasto Hue z faktycz-

nego obleżenia przez jednostki powstańcze. W ostatnich dniach w okolicach starej stolicy cesarskiej toczyły się intensywne walki, przy czym strona amerykańska niejednokrotnie wykorzystuje artylerię, wojska pancerne, lotnictwo i helikoptery.

W śróde jednostki rozpoznania pancernego ze 101 dywizji spadochronowej nawiązały kontakt bojowy z siłami wyzwoleniczymi o 16 km na północny zachód od Hue. W toku walk, które toczyły się 10 godzin, Amerykanie wielokrotnie musieli sprowadzać posiłki.

Wyjątkowo trudna sytuacja dla wojsk amerykańskich, wytworzyła się w rejonie bazy Dong Ha. Jednostki powstańcze opanowały brzozi rzeki Cua Viet, które dowożono zaopatrzenie dla bazy. W ostatnim starciu zginęło w tym rejonie 12 żołnierzy piechoty morskiej USA, a 82 zostało rannych.

O 7 km na zachód od Dong Ha zginęło 4 żołnierzy piechoty morskiej, a 70 odniosło rany. Oddział ten wpadł w zasadzkę, zorganizowaną przez batalion partyzancki. Dopiero po 6 godzinach, Amerykanom udało się wycofać tylko jedynie dzięki wezwaniu na pomoc własnej artylerii i wojsk pancernych. (PAP)

Polska jest w szczególności „sposób zainteresowana wykonywaniem tych aktów prawa międzynarodowego, które regulują odpowiedzialność zbrodniarzy wojennych — pisze wybitny specjalista z zakresu prawa międzynarodowego publicznego prof. dr Alfons Klafkowski w swej nowej książce „Ściganie zbrodniarzy wojennych w NRF w świetle prawa międzynarodowego”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Autor dowodzi w oparciu o liczne dokumenty, że NRF jest jedynym państwem, które odrzuca uznanie podstawowych zasad powszechnego prawa międzynarodowego w sprawie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Ustanowienie w NRF terminu przedawnienia tej odpowiedzialności spotyka się ze sprzeciwem wszystkich zainteresowanych państw.

W pracy prof. Klafkowskiego przytoczone są dane świadczące, że NRF, w której opóźniano a nieraz wręcz uniemożliwiano skuteczne ściganie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, stała się prawdziwym azylem znakomitej większości spośród nich. Ta bezkarność zbrodniarzy uraga poczuciu sprawiedliwości. Według danych z 1964 r. na terenie NRF przebywało w tym czasie ok.

„Ściganie zbrodniarzy wojennych w NRF...”

27 tys. b. funkcjonariuszy obozów koncentracyjnych, gestapo i innych zbrodniarzy wojennych, którzy bezpośrednio uczestniczyli w zagładzie milionów ludzi. Zgodnie z szacunkowymi obliczeniami, w NRF przebywa również ponad tysiąc zbrodniarzy — organizatorów administracji okupacyjnej w Polsce. Należy do tego dodać znaczną liczbę zbrodniarzy z szeregów Wehrmachtu.

Autor przypomina masowe rozstrzeliwania parlamentaryzmu i zakładników oraz używanie ludności cywilnej jako żywej osłony dla czołgów niemieckich w toku działań wojennych. Wskazuje też na późniejszy udział armii niemieckiej w akcjach pacyfikacyjnych połączonych z masowym rozstrzeliwaniem ludności cywilnej, zbrodnie Wehrmachtu w czasie powstania warszawskiego, udział w tłumieniu powstania w getcie warszawskim i obozie w Sobiborze, uczestnictwo w wielu akcjach represyjnych na terenie okupowanej Polski. Przypomina również fakty

mordowania jeńców polskich przez Wehrmacht i jego odpowiedzialność za wyniszczenie ponad 3 mln. jeńców radzieckich.

Przed kilku laty pojawiały się w NRF insynuacje czynników urzędowych w sprawie rzekomego braku pomocy prawnej ze strony Polski w zakresie ścigania zbrodniarzy wojennych. W jednym z rozdziałów swej pracy prof. Klafkowski wykazuje, jak szeroka jest pomoc udzielana przez nas organom wymiaru sprawiedliwości NRF (świadkowie, dowody, a nawet umożliwienie wizji lokalnych). Dokumentacja niemieckich zbrodni wojennych jest w Polsce ogromna — podkreśla autor książki stwierdzając m. in., że według ustaleń z 1966 r. zbrodnie wojenne popełnione na terytorium okupowanej Polski obejmują 20 tysięcy miejsc.

Prof. Klafkowski stwierdza, że NRF odmawia ekstradycji zbrodniarzy wojennych, a kiedy sama o to występuje — nie daje żadnych gwarancji prawnych. Wśród innych przykładów wymienia głośną w ub. r. sprawę ekstradycji przez Brazylię do NRF Franza Stangla. O ekstradycję Stangla, który został niegdyś wpisany na międzynarodową listę zbrodniarzy wojennych na wniosek Polski i jest odpowiedzialny za śmierć ponad 700 tys. osób, przeważnie obywateli polskich — wystąpiły wówczas Polska, Austria i NRF. Władze NRF przejęły zbrodniarza, lecz do końca ubr. nie przedstawiły dokumentów ze śledztwa prowadzonego w tej sprawie. Wskazując na milczenie zachodniomocnych organów wymiaru sprawiedliwości w tym i innych przypadkach, prof. Klafkowski pisze, że rząd NRF nie daje gwarancji spełnienia międzynarodowych wymogów ekstradycji.

W książce omawia się również przyjętą z inicjatywy polskiej na XXI sesji Komisji Praw Człowieka ONZ rezolucję w sprawie nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości oraz prace w ONZ nad konwencją w tej sprawie. Książka prof. Klafkowskiego jest bardzo aktualna, zwłaszcza wobec prób odwracania uwagi opinii światowej od problemu nieukaranych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i prób ich wybielenia. (PAP)

Delegacja przemysłowców francuskich w Polsce

2 bm. do Warszawy przybyła delegacja przemysłowców francuskich pod przewodnictwem pana Georges Villers — honorowego przewodniczącego Rady Przemysłowców Francuskich i przewodniczącego Komitetu Francja — Europa Wschodnia. Wizyta delegacji francuskiej związana jest z realizacją postanowień polsko — francuskiej komisji mieszanej dla spraw współpracy gospodarczej. W skład 20-osobowej grupy przemysłowców wchodzi dyrektorzy firm i syndykatów francuskich, reprezentujących przemysł maszynowy, elektrotechniczny, obrabiarkowy, środków transportu, maszyn włókienniczych, przemysł precyzyjny i in. (PAP)

Pożegnanie Gehlena

B. generał hitlerowskiego Wehrmachtu Reinhard Gehlen, który przez wiele lat stał na czele wywiadu zachodniomocnych, przeszedł na emeryturę. Jak donosi korespondent agencji UPI, z tej okazji w kwatrze głównej federalnej służby wywiadowczej w Bawarii odbyła się uroczystość, która jednakże nie wzbudziła sensacji.

Reinhard Gehlen, szpieg hitlerowski, generał Wehrmachtu w czasie II wojny światowej był szefem wydziału tzw. „zagranicznych armii Wschodu” w sztabie Abwehry (hitlerowskiego wywiadu). (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

PAMIĘĆ — WIEDZA — PATRIOTYZM

**Skrót wywiadu ministra Janusza Wieczorka
przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa**

— Jaki jest dotychczasowy dorobek Rady w dziedzinie gromadzenia wiedzy o najnowszej historii Polski?

— Rada powołana została do życia ustawą sejmową w lipcu 1947 roku. Szeroką przyczyną było to, że dopiero od roku 1960 przystąpiła ona do szerokiego działania, które miało na celu ewidencjonowanie miejsc wstawionych męczeństwem i walką na rodzie, upamiętniania ich, rozciągania nad nimi społecznej opieki i wreszcie podjęcia szerokiej działalności ideowo-wychowawczej.

Był to zamiar ogromny, zważywszy, że na historię Polski w latach II wojny światowej składały się setki tysięcy dramatów, tyleż aktów bohaterstwa, poświęcenia i heroizmu. Jednocześnie po upływie lat zebrać nie tej wiedzy wymagało coraz większego nakładu pracy i siły. Aby podołać zadaniu, odwołaliśmy się do społeczeństwa i tylko dzięki jego pełnej gotowości przyjęcia z pomocą zamierzeniem Rady, mogliśmy wykonać tę pracę, którą dziś odnotowujemy na naszym koncie. W pamięci bowiem narodu lata okupacji są nadal żywe i bolesne, a opinia społeczna jest zdania, że muszą być one przekazane następnym pokoleniom, rzetelnie, jako element samowiedzy historycznej.

W rezultacie Rada zebrała dane o istnieniu w Polsce 1870 obozów. Jest to liczba, która nigdy dotychczas nie padała oficjalnie. Mówiąc o obozach, operowano najczęściej kilkoma nazwami największych z nich, takich jak Oświęcim, Treblinka, Stutthof. Mówiąc o obozach, pragnę także zwrócić uwagę na inny rodzaj niedomówień, który fałszował prawdę w tej dziedzinie. Mianowicie na ogół traktowane były one wyłącznie jako miejsca zorganizowanego ludobójstwa. Rzadko i tylko w stosunku do nielicznych stwierdzano, że obozy były z reguły miejscem, gdzie nadal toczyła się walka z najeźdźcą. Oświęcim, największy obóz zagłady, miejsce śmierci 4 milionów ludzi, a także ogromne centrum ruchu oporu, otrzymało najwyższe polskie odznaczenie bojowe, Krzyż Grunwaldu I Klasy. W Sobiborze, gdzie pozornie nie było najmniejszych szans walki — więźniowie porwali się na uzbrojoną, niemiecką załogę. Takich przykładów jest daleko więcej i wszystkie one świadczą o tym, że Polacy nie czekali na pewną śmierć, że walczyli w każdej sytuacji i w każdych okolicznościach, dając tym wkład w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem.

Dopiero teraz w wiele lat po wojnie, gromadzimy także fakty ścisłego współdziałania ludności i pomocy udzielanej więźniom obozów za cenę własnego życia. Nieznana była np. przez lata cała działalność kolejarzy, którzy prowadząc transporty więźniów zatrzymywali je w takich miejscach, w których

istniała szansa ucieczki lub możliwość udzielenia pomocy więźniom. Tylko sporadycznie wspominało się o ryzyku pocztowców z narażeniem życia przejmujących korespondencję, co często oznaczało ratunek od pewnej śmierci konkretnych ludzi lub całych grup ludności. W czasie wojny były to bardzo odpowiedzialne stanowiska bojowe. Rozszerza się także wiedza o współdziałaniu ludności miast i wsi otaczających obozy. Więźniom udzielano pomocy w najróżniejszych postaciach; od żywności, poprzez pomoc w ucieczkach, aż po zaopatrzenie w broń.

— Hasło Wielkiej Encyklopedii Powszechnej dotyczące hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Polsce zostało poddane bardzo ostrej krytyce społecznej. Czy Rada Ochrony Pomników i Męczeństwa miała wpływ na jego opracowanie?

— Wówczas gdy opracowywane było hasło, o którym mowa, Rada miała już na swym koncie wydany „przewodnik” po upamiętnionych miejscach walki i martyrologii, który nawet w recenzjach zachodnich oceniony został jako dzieło unikalne w dorobku ewidencjonującym ludobójstwo fałszywskie. Dysponowaliśmy także szeroką dokumentacją na ten temat. Ani jednak Rada, ani ZBoWiD nie były zapraszane do konsultacji hasła. Po ukazaniu się VIII tomu Encyklopedii, w lipcu ubiegłego roku złożyliśmy ostry protest przeciwko brzmieniu hasła.

W proteście zawarte jest między innymi stwierdzenie:

„... To zaiste szokujące i trudne do pojęcia stwierdzenie znalazło się w Polskiej Encyklopedii wydanej w Polsce, w kraju w którym na skutek hitlerowskiego ludobójstwa zginęło 6 mln. obywateli, w kraju gdzie nie ma chyba rodziny, która w straszliwym okresie faszystowskiej okupacji nie straciłaby kogoś z najbliższych. Wymordowanie przez hitlerowców milionów Polaków autor hasła kwituje jednym tylko słowem: „inni”, identyfikując rozmiar tej zbrodni ze stratami ludności cygańskiej. Nie chodzi nam bynajmniej o jakieś licytacje w skali doznanych cierpień, poniesionych ofiar, rozmiarów tragedii i krzywd ludzkiej. Tych spraw nigdy nie rozgraniczaliśmy, nie robiliśmy nigdy różnicy między ofiarami hitlerowskiego barbarzyństwa, obojętne jakiej były narodowości, jaką wyznawali religię. Nasz naród jednakową troską i pietetyzmem otaczał i otacza wszystkie miejsca cierpienia i zagłady tych, którzy ponieśli męczeńską śmierć z rąk faszystowskich siepaczy. Ale nie możemy zgodzić się z faktem fałszywego ukazywania tamtego pamiętnego okresu, z ukazywaniem go w sposób tendencyjny, nierzetelny i daleki od obiektywizmu”.

Nie tylko jednak porównania ilościowe, zawarte w tym hasle, budzić muszą oburzenie. Nie dociekała się także uwzględnienia inna, obiektywna prawda, odokumentowana przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Mianowicie: Treblinka, Płaszów, Bełżec, Chełmno — traktowane są wyłącznie, jako obozy stworzone do likwidacji ludności żydowskiej. Nie podawano do społecznej wiadomości lub

tuszowano fakt, że we wszystkich tych obozach ginęli także Polacy. W Treblince na przykład istniały dwa obozy — jeden żydowski, drugi — polski. W Płaszowie więźniowie polscy przez druty przerzucali paczki żywnościowe do obozu żydowskiego, pomagając także w organizowaniu ucieczek. W Pustkowie kolejnymi więźniami byli jeńcy radzieccy, Żydzi i Polacy. W Chełmnie wymordowano prócz Żydów, także dzieci z Lidic. Twierdzenie — jakoby w Polsce eksterminowano nie tylko Żydów, jest fałszowaniem historii, wypaczeniem prawdy tamtych lat.

— Zarówno Miesiąc Pamięci, jak cała działalność Rady, zmierzają do zachowania w świadomości narodu prawdy o jego dziejach. Jaki wpływ, Waszym zdaniem, posiada ta wiedza na kształtowanie się postawy człowieka współczesnego i przyszłych pokoleń?

— Miesiąc Pamięci — to ani „wspominki”, ani narodowe Zaduszki. Oddając hołd męczeństwu bohaterstwa i dzielności, chcemy równocześnie uświadomić sobie samym, jak też młodzieży, która tych lat nie pamięta, jaką zapłaciliśmy cenę i jaką odegraliśmy rolę w zwycięstwie nad faszyzmem. Tylko prawda, rzetelna prawda, bez przemilczeń i niedomówień, może ten cel osiągnąć. Nasze podręczniki historii, literatura i film, nie spełniają roli, jakiej od nich mamy prawo oczekiwać. Ich cecha charakterystyczna są, bądź skąpość informacji, bądź tendencyjność i skrzywienie obrazu tamtych czasów.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat zewidencjonowaliśmy 20 tysięcy miejsc, gdzie walczyli i ginęli Polacy, przy czym ponad 8 tysięcy z nich zostało upamiętnionych i otoczonych opieką. Oznacza to, że w 20 tysiącach wypadków są dowody narodowego bohaterstwa i cierpienia, Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie 60 miast i wsi posiada najwyższe odznaczenia za współudział w walce z okupantem, za dzielność i męstwo. Nie czekaliśmy zatem na wolność, nie otrzymaliśmy jej w darze, wywalczyliśmy ją, płacąc cenę najwyższą. A więc nasz wkład w ogólnoswiatową walkę z hitleryzmem niewiele ma sobie równych.

Znajomość historii najnowszej — to nauka patriotyzmu. I dlatego staraliśmy się przy pomocy całej naszej działalności wydawniczej, poprzez wciąganie do działania jak największych kręgów społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, propagować rzetelną prawdę historyczną. A także pokazywać bohaterów lat wojny, jako że okres ten obfituje we wzorce postępowania, które powinny wejść

Dokończenie na str. 4

Tegoroczne Dni nie są ani jubileuszowe, ani nie przypadają w okragłą dla oświaty rocznicę. Jednak, choć brak ku temu kalendarzowego pretekstu, proszę wybaczyć krótką retrospekcję:

23 lipca 1944 roku, a więc w dzień po Manifestację uka zał się pierwszy numer polskiej codziennej gazety.

Z początkiem sierpnia w Lublinie obradują plastycy. Wskrzeszają, choć w zdziśiatkowanym wojną składzie Związku Polskich Artystów Plastyków.

Dnia 1 września 1944 r. wszędzie tam, gdzie front wyznaczał granicę wolności, otwarto uroczysto „bramy szkół”. W Lublinie powstała pierwsza średnia szkoła dla dorosłych. Również we wrześniu miało miejsce organizacyjne zebranie Związku Literatów Polskich, ukazał się pierwszy numer literackiego tygodnika, a w Białymstoku poszła w górę teatralna kurtyna. W parę tygodni później mieliśmy już pierwszą oficynę wydawniczą „Czytelnik” i pierwszych studentów rozpoczynających studia lekarskie, przyrodnicze i rolne na UMCS.

Kiedy dziś czytamy te laconiczne informacje w gazecie kupionej w kiosku „Ruchu” wyłożonym po brzegi ilustrowanymi magazynami z pięknymi dziewczynami na okładkach, kiedy do tego kiosku idziemy starannie ułożonym chodnikiem mijając klomby cieszące oko i ładne wystawy sklepowe — właściwie owe historyczne już zdarzenia mogą się niejednemu wydać wcale nie takie znowu rewelacyjne. Taka jest pamięć trudno nawet się dziwić...

Dziś w każdym województwie wychodzi po kilka czasopism. W każdym województwie malują i wystawiają plastycy. Chodzenie do szkoły nie jest przywilejem, ale obowiązkiem.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Bo taki obraliśmy kierunek...

Przywykliśmy do tego, że oficyny wydawnicze zaopatrują nas w ponad 100 milionów egzemplarzy książek rocznie, że studenci kształcą się w siedemdziesięciu paru uczelniach. I do brze, że przywykliśmy do tego i do wielu jeszcze innych uchwytnych, namacalnych przejawów, których wspólnym mianownikiem są osiągnięcia Polski Ludowej.

Jednak wróćmy raz jeszcze do retrospekcji, gdyż choćby nawet zamieszczone na wstępie kronikarskie zapiski wydrukować największą czcionką, choćby — mówiąc żargonem drukarskim — dać je na kolor, dla czytelnika liczącego sobie tyle lat co Polska Ludowa i tak pozostałoby tylko podrecznikowymi faktami, jeżeli mu nie dopowiemy że:

Wtedy do końca wojny było jeszcze tak daleko, jak z Lublina do Berlina, a powzedni dzień wojenny cywila jak i żołnierz był mniej romantyczny niż w serii o „Czterech Pancernych”.

Ulicami miasteczek i szosami ciągnęły na zachód niekończące się kolumny wojsk, przywdziali mundury młodzi ludzie z wyzwolonych terenów, a kto żył, jak mógł i umiał swoją robotą chciał się przyczynić do ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem.

Wielokrotnie jeszcze w pierwszych dniach wolności zrywali ludzi ze snu syreny alarmowe i detonacje armatnich wystrzałów.

Taka była z grubsza szkicująca, sceneria tych najpierwszych po wyzwoleniu poczynnych władzy ludowej w dziedzinie oświaty i kultury. Wbrew rzymskiemu przysłowiu „między bronią milczą muzy”: Towarzyszy! im szlachetna niecierpliwość, chęć jak najszybsze-

go wyrównania wojennych, a także przedwojennych krzywd, jakie poczyniła szarynacja polityka oświatowa. Pierwsi „jawni” matu rzyści, ci co przerobili program liceum na tajnych kompletach porwani zapalem masowo zgłaszali się na kursy nauczycielskie, wyciągano z ukrycia „Krzyżaków”, kupowano tomiki żołnierskiej poezji wydane poza ojczyznę...

Po co te wspomnienia? Chyba nietrudno się domyśleć, by młodym czytelnikom uświadomić, a starszym przypomniać oczywiście prawdę, że reprezentanci władzy ludowej uznali „rozwoj duchowych wartości narodu oraz sprawiedliwy podział dóbr kulturalnych od pierwszej chwili, od pierwszej cegiełki wmurowanej w fundament nowego, socjalistycznego modelu społeczno-politycznego naszej ojczyzny — za ogromnie ważną dziedzinę życia. Państwowy mecenat nad oświatą i kulturą — początkowany jeszcze przy akompaniamencie frontowych strzałów, w dobre formy rolnej i dźwigania z gruzów pierwszych fabryk, przewidywał w każdym kolejnym planie gospodarczym otwarcie nowych szkół, teatrów, bibliotek...

No i w taki sposób doszliśmy do tego co uważamy za oczywistość, co jest już wcale zasobne. Zgodnie z prawami rozwoju następne lata znowu dorzucał swój udział do wspólnego skarbca. Bo taki kierunek obraliśmy już u progu socjalistycznej drogi i akceptujemy go na dziś i na przyszłość.

I. SOL

NASZE ROZMOWY

Na dalekich szlakach

Iskie „londonowskie” przygody przeżywają często kierownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej, pracujący na dalekich szlakach, obejmujących swoim zasięgiem prawie całą Europę. Jednym z nich jest Jan Buszka. Od 19 lat pracuje w PKS, aktualnie jako kierowca w Oddziale II Towarowym w Poznaniu. Właśnie J. Buszkę poprosiliśmy o kilka słów na temat jego pracy.

— Praca kierowcy, jak każda inna ma swoje dobre i złe strony. Złazszcza jeżeli tak jak ja jeździ się w tak zwany ruch międzynarodowym. Jest to niewątpliwa atrakcja wyjechać do Szwajcarii, Francji, Bułgarii czy ZSRR. Ale z drugiej strony często po kilka tygodni nie ma nas w domu. W naszym Oddziale jest około 350 kierowców, ale tylko kilkunastu



Jan Buszka
Fot. — K. Przychodźki

ma uprawnienia do obsługi tras międzynarodowych. Taki kierowca musi posiadać odpowiednią praktykę, być dobrym mechanikiem, znać obce języki. Ja osobiście potrafię się porozumieć w języku niemieckim i rosyjskim. Ten ostatni ułatwił mi ponad miesięczną podróż do Związku Radzieckiego, która zresztą obfitowała w wiele dramatycznych momentów.

— Może przedstawi nam Pan kilka szczegółów tej wyprawy?

— Było to dwa lata temu. Mieliśmy dostarczyć do ZSRR urządzenia do fabryki papieru przesłane z Francji na wagonach kolejowych i przeładowane w Poznaniu na specjalne podwozia, doczepione następnie do ciężkich ciągników „Tatra”. Takich zespołów było 6. Podróż z Poznania do Moskwy odbywaliśmy przy prawie 40-stopniowym upale. Nie wpływało to dodatnio na stan silników. Kilkakrotnie musieliśmy bezpośrednio na drodze wykonywać poważne naprawy, w normalnych warunkach powierzone wysoko wyspecjalizowanym brygdom monterów. Mieliśmy prawo zatrzymać się i wezwać pomoc z Poznania, ale przecież urządzenia musiały być dostarczone w określonym terminie. Sprawa naszego honoru i ambicji było tego terminu dotrzymać, co też się stało.

Po powrocie do kraju wiele pisano na temat tej wyprawy, nazywając nas „bohaterami”. A przecież wykonaliśmy tylko nasz obowiązek, nie zapominając jednak o tym, że jesteśmy reprezentantami naszej Ojczyzny i że wielu ludzi, obserwujących naszą pracę, wyrabia sobie w ten sposób pogląd o całym naszym społeczeństwie. Dlatego staraliśmy się robić wszystko jak najlepiej.

Zabawną przygodę przeżyłem kilka lat temu, kiedy trzeba było dostarczyć do Poznania samolot odrzutowy, który obecnie stoi jako pomnik obok mostu Marchlewskiego. Kiedy przyjechalismy do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, okazało się, że nasz pomnik jeszcze... lata. Trzeba więc było czekać, aż wyładuje i po wymontowaniu pewnych elementów, załadowaniu na samochód, odtransportować do stolicy Wielkopolski. I w tym przypadku krótki termin zmuszał nas do jazdy bez przerwy w dzień i w noc.

— Jakie są Pana aktualne plany?

— Jestem oficerem rezerwy i za kilka dni wybieram się na ćwiczenia wojskowe. Przedtem jednak chciałbym wykonać przypadającą na mnie część zobowiązań. Załoga naszego zakładu podjęła ich wiele dla uczczenia Święta 1-Maja, V Zjazdu partii oraz Dnia Transportowca i Drogowca. Ich wartość wynosi ponad 1,7 miliona złotych. Same tylko zobowiązania produkcyjne są warte ponad milion złotych. Ponadto chcemy w ramach pracy społecznej uporządkować nasz zakład, założyć trawniki i kwietniki, pomóc szkółkom, którymi się opiekujemy.

— Z uwagi na charakter swojej pracy jest Pan chyba gościem w domu?

— Tak. Moja żona i dwoje dzieci, które chodzą do pierwszej i siódmej klasy, niezbyt często mają okazję spędzić z mną razem kilka dni. Żartują też często, że chyba zawieszę w domu mój duży portret, aby nie zapomnieć jak wyglądam.

Rozmawiał:
MACIEJ STABROWSKI

Ponad 12-tysięczna rzesza pracowników łączności okręgu poznańskiego, przeżywać będzie w najbliższą sobotę uroczysty dzień. W tym dniu Okręg Poznański Poczty i Telekomunikacji otrzyma sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym w 1967 roku.

I miejsce we współzawodnictwie pomiędzy wszystkimi okręgami pocztowymi w kraju łącznościowcy wielkopolski i zielonogórscy (okręg poznański obejmuje swoim zasięgiem dwa województwa) zdobyli po raz drugi. Poprzednio sztandar przypadł im w udziale w 1960 roku. Warto przypomnieć, że we współzawodnictwie za rok 1966 okręg nasz zajął II miejsce za Krakowem. Tym razem wręczenie sztandaru odbędzie się na uroczystej akademii, która rozpocznie się o godz. 16

WIELKIE ŚWIĘTO POCZTOWCÓW OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

w poznańskim Domu Kultury MO. Kilka godzin wcześniej, o godz. 12, przewidziane jest otwarcie nowej automatycznej centrali telefonicznej na Wildzie o pojemności 4000 numerów.

Zdobycie przez pocztowców I miejsca i sztandaru nie było przypadkiem. Od kilku lat obserwujemy systematyczną poprawę w pracy Poczty. Nieraz jeszcze co prawda mamy okazję denerwować się czekając kilka godzin na połączenie telefoniczne czy otrzymując list z kilkudniowym opóźnieniem, ale na pewno takich przypadków jest coraz mniej. Plan usług w 1967 roku pracownicy naszego okręgu wykonali w 100,4 proc., przekraczając dochody o 2 mln. zł. oraz uzyskując wzrost dochodów w stosunku do 1966 roku o 8,3

proc. W samym tylko roku 1967 przekazano do skarbu państwa dochód w wysokości 37 milionów zł.

Największe trudności mieli zawsze pocztowcy z realizacją planu inwestycyjnego i remontów. Rok ubiegły był nietypowy pod tym względem. Nakłady inwestycyjne zostały wykorzystane w 100,9 proc., nakłady na remonty kapitalne w 100,3 proc. zaś na remonty bieżące w 109,2 proc. Pracownicy telekomunikacji podłączyli w 1967 r. 4468 abonentów telefonicznych co stanowi 101,5 proc. planu. W ten sposób liczba abonentów w naszym okręgu wynosi 87.385. Trzeba tu dodać, że na koniec 1967 roku zalegało jeszcze 9430 wniosków o założenie telefonów, z tego 1414 złożonych przez instytucje i urzędy. Naj-

więcej niezadowolonych wniosków, bo 6123 znajduje się w Urzędzie Telefonów Miejskowych w Poznaniu.

Nasi pocztowcy nie chcą spocząć na laurach. Plan na rok bieżący jest znowu zwiększony i w jego wykonanie trzeba będzie włożyć wiele wysiłku. Jednak już wyniki I kwartału br. wykazują, że wypracowane dotychczas metody działania dają odpowiedni efekt.

Ogólna wartość usług w 1968 r. została ustalona na 613,4 mln. zł tj. o 38,6 mln. zł więcej niż w roku ubiegłym. Przewiduje się podłączenie 5200 abonentów telefonicznych, w tym 84 sołectwa. Nasz okręg powinien wypracować zysk sięgający kwoty 87,8 mln. zł. (s)

SZAMBO NA DZIALCE

Marian Z. — Mam działkę, na której wybudowałem domek jednorodzinny. Teraz chciałbym wykopnąć doń na szambo. W jakiej odległości musi się ono znajdować od domu mieszkalnego? Proszę o podanie podstawy prawnej.

RED. — Odległość dołu ustępowego lub szambo od granicy działki nie może być mniejsza niż 7 metrów, a od okien lokali mieszkalnych nie mniejsza niż 10 metrów. Sprawę tę reguluje Dz. Ust. 38 z 1961 r. Sprawy sporne rozstrzygają wydziały architektury i nadzoru budowlanego i geodezji oraz stacja sanitarno-epidemiologiczna. (964)

KTO PONOSI WINĘ?

Ewa G. — W sklepie samoobslugowym stłukłam butelkę wina. Według mojej opinii było ono źle ustawione, tzn. za nisko, tak że zahaczyłam palcem. Wina więc była nie tylko moja, a zapłacić musiałam wyłącznie ja.

RED. — Przypisów o współodpowiedzialności materialnej w sklepie w przypadku stłuczenia towaru przez klienta nie ma. Należy na miejscu ustalić kto ponosi winę i czy rzeczywiście towar postawiony był nieprawidłowo. W przypadku gdy wina klienta jest bezsporna, to oczywiście powinien ponieść konsekwencje swej nieuwagi. W przypadkach spornych kierownictwo sklepu powinno wspólnie pokryć szkodę. (988)

NA PÓŁMETKU 5-LATKI

Za 2 miesiące minie 2,5 roku realizacji planu 5-letniego obejmującego lata 1966—1970. Oczywiście możemy mówić najpełniej o pierwszych dwóch latach, tzn. o roku 1966 i 1967, a następnie podać wstępne oceny I kwartału br., który zresztą charakteryzuje się znaczną odmiennością od poprzednich okresów. Ale o tym potem...

Założenia planu 5-letniego na pierwsze 2 lata (1966—67) są wykonywane pomyślnie. Produkcja globalna przemysłu w r. 1967 miała być o 13,2 proc. wyższa niż w 1965 roku. W rzeczywistości uzyskano 15,5 proc.

Zadania na pierwsze dwa lata planu 5-letniego, w związku z dokonywanymi w tym okresie zmianami w systemie zarządzania i planowania oraz istotnymi zmianami w strukturze produkcji i wymiany z zagranicą, ustalone zostały jednak na stosunkowo niskim poziomie. Przy przewidzianym na całe 5-lecie przeciętnym rocznym wzroście produkcji o 7,6 proc., planowany wzrost produkcji w pierwszym roku miał wynieść tylko 6,1 proc., a w drugim — 6,6 proc. Przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji w latach 1966—1967 wyniosło 7,5 proc., osiągnęło więc niemal rozmiar przeciętnego rocznego tempa założonego w planie na całe pięcioletnie (7,6 proc.).

Korzystne zmiany zachodzą w strukturze produkcji. Wiąże się nie tylko ze wzrostem produkcji wyrobów nowych,

wyższej jakości, ale także zaniechaniem produkcji szeregu wyrobów technicznie przestarzałych. W latach 1966—1967 nastąpił zatem znaczny wzrost udziału przemysłu maszynowego i chemicznego. Tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego uległo w 1967 r. przyspieszeniu — z 9,6 proc. w r. 1966 do 11,4 proc. w r. 1967, a przemysłu chemicznego odpowiednio z 3,2 do 14,9 proc.

Lata 1966—1967 były okresem rekordowego po r. 1960 przyrostu zdolności produkcyjnych w wielu gałęziach przemysłu. W okresie tym uruchomiono np. takie nowe kluczowe dla naszej gospodarki obiekty, jak: W wielkiej piec i stalownia konwertorowo-tlenowa w Hucie Lenina, elektrownie w Adamowie i Patnowie, huta Aluminium w Koninie, huta cynku w Miasteczku Śląskim, zakłady azotowe w Puławach, fabryka opon samochodowych w Olsztynie, cementownia w Nowinach, zakłady celulozy i papieru w Świeciu i celulozownia w Ostrołęce. Pełne opanowanie produkcji w tych nowych obiektach wpłynie nie wątpliwie na przyspieszenie tempa wzrostu całej produkcji przemysłowej.

Na tle tych wyników pozytywnych trzeba wszakże powiedzieć, że przy przekraczaniu 5-letniego planu rozwoju globalnej produkcji przemysłowej, zarysowują się istotne odchylenia od planowanych założeń w dziedzinie struktury tego przyrostu. Przede wszystkim obserwuje się wyraźną tendencję do przekraczania planu

produkcji środków wytwarzania — tj. grupy „A”; natomiast przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji wyrobów grupy „B” w latach 1966—1967 wyniosło tylko 5,7 proc., zamiast planowanych. Obserwujemy też w przemyśle nadmierny wzrost zatrudnienia, nie rekompensowany odpowiednią wydajnością pracy.

A jak przedstawia się sprawa w tym roku? Wspomnieliśmy o odmienności I kwartału, bo w tym właśnie okresie osiągnęliśmy — w stosunku do I kwartału ub. roku — jeden z najwyższych przyrostów produkcji, o 10,4 proc., przy planie na br., mówiących o 7,1 proc. Poza latami 1961 i 1964, był to najpokaźniejszy wzrost od 1960 r. Istotne jest to, że wszystkie gałęzie przemysłowe — w większym lub mniejszym stopniu — uzyskały rezultaty wyższe od planowanych, przy czym na pierwsze miejsce wysunął się tym razem przemysł maszynowy (wzrost o 16,9 proc.), przed chemią (o 16,6 proc.) i przemysłem materiałowym budowlanych (11,6 proc.), oraz spożywczym (9,6 proc.).

Istotna jest poprawa zasadniczych proporcji ekonomicznych. Co prawda zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 4,2 proc., chociaż w planie rocznym powinno wzrosnąć tylko o 2,8 proc., ale wydajność pracy podniosła się jeszcze szybciej, bo o 6 proc. Nastąpił także postęp w dziedzinie akumulacji, zwłaszcza w przemyśle materiałowym budowlanych, rolnospożywczym, ciężkim i maszynowym. W br. polepszyły się również proporcje między wzrostem produkcji, a przyrostem zapasów, który wyniósł jedynie około 4 proc.

Perspektywy są zatem optymistyczne.

TADEUSZ SOPOCIŃSKI



LITERATURA PIĘKNA

Ks. Leonard Swiderski — „Odmienię się jako ołtarz młodości twoja” (pamiętniki), LSW, str. 290, zł. 20.
„Spotkania z Polską” (zbiór opowiadań i reportaży), PZWS, str. 458, zł. 24.
Halina Krassowska — „Zimowa przystanek”, PZWS, zł. 3.
Frantisek Hrubin — „Złota renesans”, PIW, str. 120, zł. 10.
Stendhal — „Czerwone i czarne”, PIW, t. I/II, zł. 20.
Kalman Segal — „Skojarzenia”, Czyt., str. 116, zł. 10.

NAUKA

Francois Ramade — „Świat mrów” (Omega), PWN, zł. 10.
„O lepsze wyniki w pracy naukowca” (Zbiór odczytów), PZWS, str. 142, zł. 9,50.
Rajmund Sopociński — „Fizyka wózków”, PZWS, str. 150, zł. 9.
Ewa Przyłubka — „Fizyka Przyłubki — „Język polski na co dzień”, WP, str. 342, zł. 30.
Izidor Adamski — „Chłopskie gospodarstwo przodujące”, KiW, str. 242, zł. 25.

Przelargi

Poznańskie Restauracje Dworcowe „WARS” w Poznaniu Dworzec Główny OGŁASZAJĄ PRZETARG NA WYDZIERZAWIENIE SZATNI w restauracji i kawiarni.

Oferty należy składać pod adresem PRD „WARS” w podwójnych zaklejonych kopertach w terminie dziesięciodniowym.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1968 r. o godz. 12 w świetlicy PRD „WARS”. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta. K3229

Polski Związek Motorowy Zarząd Okręgowy w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY w naszym Ośrodku Szkolenia Motorowego — Kalisz, ul. Śródmiejska 18 na

SAMOCHOŃ m-ki Żuk kryty oponą, PK 21-78, cena wywoławcza dla jednostki gospodarki uśrednionej 21.450,— zł, dla jednostki gospodarki nieuspołecznionej 37.800,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17. 5. 1968 r. w siedzibie Ośrodka o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w siedzibie Ośrodka.

Pojazd oglądać można w godz. od 8—14 w siedzibie Ośrodka od dnia ukazania się ogłoszenia. K2868

Przedsiębiorstwo PGR Długie Stare, powiat Leszno ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

KAPITAŁNEGO REMONTU następujących obiektów.

1. w zakładzie PGR Długie Stare — folwark Ogrody — budynek mieszkalny — roboty murarskie i tynkarskie,
- budynek ogólnoużytkowy — roboty murarskie wewnętrzne,
2. w zakładzie PGR Trzebiny — gospodarstwo Świecicha — budynek mieszkalny (pałac) — roboty murarskie, tynkarskie i przełożenie dachu,
- budynek ogólnoużytkowy, stajnia — obora — roboty murarskie i tynkarskie,
- chlewnia — roboty murarskie.

Termin wykonania remontów do 31 X 1968 r. Materiał własny inwestora. Termin składania ofert ustala się do 6. 5. 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi 7. 5. 1968 r. w biurze Dyrekcji PGR Długie Stare o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione. Oferty należy składać w załączonych kopertach.

Przedsiębiorstwo PGR Długie Stare zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K2907

Merkury nad Adriatykiem

Korespondencja własna z Jugosławii

Ledwie przed tygodniem skończyły się Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu, a już Belgrad otwarł bramy swoich terenów targowych, tym razem dla salonu samochodowego. Jest to już druga w tym roku jugosłowiańska, międzynarodowa impreza handlowa. Za kilka dni setki kupców i przemysłowców zjadą dla odmiany do Nowego Sadu, gdzie rokrocznie odbywają się Międzynarodowe Targi Produktów Rolnych. Na tym jednak nie koniec. W kalendarzu targów tego kraju widnieją jeszcze Lubljana, ponownie Zagrzeb i jeszcze trzy razy Belgrad, nie licząc imprez pomniejszych.

Nic dziwnego skoro każde Targi to oddzielne przedsiębiorstwo usługowe, istniejące samo dla siebie. Jego żywotnym interesem jest wynajmować tereny ekspozycyjne jak najczęściej, bo w przeciwnym razie nie będzie zysku, nie zdoła się spłacić kredytów inwestycyjnych itp.

Zadna z tych imprez nie odpowiada rangą handlową naszym MTP, które obok służby na rzecz polskiego handlu zagranicznego pełnią doniosłą funkcję rozszerzania wymiany międzynarodowej towarów w pełnym znaczeniu tego słowa. Nie odnosi się to jedynie do samochodów, które w Poznaniu stanowią raczej handlowy margines.

Belgradzkie Międzynarodowe Targi Motorów i Samochodów (czwarte z kolei) zgromadziły w tym roku 129 wystawców jugosłowiańskich oraz 147 wystawców zagranicznych z 17 krajów. Jest wśród nich także Polska.

Zademonstrowano tu ponad 350 pojazdów różnego typu, nie wyłączając autobusów i ciężarówek. Największe zainteresowanie zwiedzających budzą jednak samochody osobowe, zwłaszcza modele mniej znane na jugosłowiańskich drogach. Tłumy gromadzą się więc wokół „Moskwicza”, japońskiego „Toyoty”, bułgarskiego „Bulgarrenault” czy polskiego „Fiata” 125 P.

Czysto handlowy charakter imprezy nakazał wystawcom pokazać jedynie wozy seryjnej produkcji, mające szanse zbytu na tutejszym rynku. Stąd to, choć ekspozycja przedstawia się okazała nie zawiera modeli rewelacyjnych, nowatorskich jak na przykład dzie-

je się to w Paryskim Salonie Samochodowym.

W stoisku czeskosłowackim przedstawiono 20-tysięczną „Skodę” 1000 MB wyeksportowaną do Jugosławii. Podkreślono to specjalnym anonsem reklamowym, chyba nie bez racji. „Skoda” weszła z dużym powodzeniem na jugosłowiańskie drogi, konkurując skutecznie z zalewem samochodów wielu znanych firm europejskich.

Polskę reprezentują dwie centrale handlu zagranicznego. „Motoimport” oferuje wspomnianego „Fiata”, małe wozy strażackie, wóz warsztatowy, silniki samochodowe produkowane na licencji oraz niektóre urządzenia dla stacji obsługi, jak uniwersalny podnośnik do instalowania w każdych warunkach terenowych. Druga centrala — „Universal” ekspozuje sprzęt turystyczny i kampingowy. Ta dobrze pomyślana ekspozycja jest tym bardziej celowa, że jugosłowiański przemysł stosunkowo mało uwagi poświęca produkcji dla turystów. Tymczasem wiadomo, że jeśli się ma samochód to trzeba też kupić namiot, materace, kuchenkę czy też naczynia kampingowe.

Obecność polskiego „Fiata” ma na tych Targach raczej reklamowy charakter.

Dążąc do stałego rozszerzania wymiany towarowej z Jugosławią polskie centrale handlu zagranicznego obsadzają starannie urządzone imprezy targowe. Wkrótce więc zjadą nasze firmy przemysłu metalowego na belgradzkie targi techniczne oraz domy konfekcyjne — na zbliżającą się wielką rewię mody. Jesienią znajdziemy się z całym bogactwem oferty na Targach w Zagrzebiu.

Niechybnie wzrost eksportu do Jugosławii może przyczynić się do poprawy bilansu handlowego z tym krajem, a za tem i do zwiększenia naszej turystyki nad Adriatyk. Ten piękny kraj jest niezwykle dla obokrajowców gościnny, ale... dewizowy. Bez dolara ani rusz więc i liczba wyjeżdżających nie może nam być obojętna. Oto przyczynę do rozmyślań nad aktywizowaniem eksportu.

ZBIGNIEW MIKA

Na scenach poznańskich trwa swój festiwal dramatyczny Młodej Polski. Po „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego, „Bazylissa Teofanu” Micińskiego i „Szalonej Julce” Kisielewskiego przyszła kolej na „Achilleis” — najrzadziej dotąd grane dzieło sceniczne Stanisława Wyspiańskiego. Od ostatniego spektaklu „Achilleis” na scenie Teatru Słowackiego w Krakowie minęło z górą lat czterdzięci. Wielka karta scenicznego tekstu wiąże się jednak dotąd tylko z jedną inscenizacją, z pierwszą, o trzy lata wcześniejszą od krakowskiej, inscenizacją Leona Schillera w Warszawskim Teatrze Ludowym im. Bogusławskiego. Tamten spektakl z 1925 r. stał się jedną z wielkich legend polskiego teatru. Ugruntuwał on pozycję artystyczną młodego, stosunkowo mało jeszcze wtedy znanego reżysera w polskim teatrze, stał się jednym z głośniejszych wydarzeń teatralnych lat dwudziestych.

Teatr poznański decydując się na wystawienie dzieła zajmującego tak specyficzne miejsce w polskim teatrze, a przy tym tak starannie i nie bez powodu unikającego przez nasze teatry od czterdziestu lat z górą, zdobył się niewątpliwie na krok bardzo śmiały, a w każdym razie połączone z dużym ryzykiem. Bo chociaż „Achilleis” jest utworem wybitnego twórcy, nie jest jednak ani tworem w pełni oryginalnym, ani tym bardziej dojrzałym dramatycznie. Nie jest w ogóle na wet dramatem, raczej tylko luźnym scenariuszem dla inscenizatora spektaklu, a przy tym propozycja bardziej adresowana do wyobraźni inscenizatora — plastyka niż aktora. W dodatku jest utworem bardzo trudnym w odbiorze, wymagającym od widza gruntownej znajomości dzieł kultury starożytnej Grecji, a przede wszystkim dzieł Homera, na których osnowie cały dramat Wy-

spiańskiego został zbudowany. Ryzyko wystawienia „Achilleis” obecnie jest więc znacznie większe niż dawniej, kiedy to kultura antyku mieściła się jeszcze w programie szkoły średniej.

Przedstawienie w Teatrze Polskim jest jednak, trzeba to przyznać, bardzo efektowne, piękne plastycznie. Jest potężne, bogate, monumentalne, ale martwe. Przygody i zadziwiające czyny zbrojnego Achillesa i obrońców Troi opowiedziane młodo-polskim wierszem Wyspiańskiego nie są

TEATR „Achilleis” czyli zwycięstwo scenografa

w stanie w tym spektaklu zastąpić epickiego piękna Homerskiej „Iliady”. Nie odczuwa się też w tym spektaklu prób współczesnienia problemów starożytnej wojny, prób powiązania postaci Achillesa ze sprawami polskimi, tak mocno przecież zdającymi się tkwić w genezie powstania samego utworu. W przedstawieniu poznańskim „Achilleis” stał się więc tylko kroniką wydarzeń historycznych „Iliady”. Historią sławy i upadku starożytnej Troi, wielkiego zwycięstwa zbrojnego i załamania wewnętrzного żądnego sławy kondotiera starożytności — Achillesa. Z wielkiej partytury historycznej i wielkiego w zamyśle poety dramatu o polskim romantycznym Achillesie powstał, nie-

jako mimo woli reżysera, mimo wszystko właściwie tylko bryk „Iliady”. Prawda, że piękny plastycznie, ciekawy inscenizacyjnie, efektowny, bogaty, ale tylko bryk.

To, że spektakl ten mimo tylu braków nazwać można wybitnym i ciekawym przede wszystkim trzeba zapisać na konto scenografa. Pod tym względem „Achilleis” ma zresztą na naszej scenie tradycję wyjątkowo bogatą. Po przedstawieniu Schillera w inscenizacji plastycznej braci Prokaszów po raz pierwszy bodajże w dziejach polskiego teatru ukazały się wielkie artykuły poświęcone wyłącznie tylko plastycznemu walorom spektaklu. Podobnie i obecnie „Achilleis” jest triumfem scenografa. Jan Kosiński zaprojektował dekoracje odbiegające od tego, co obecnie jest modne w polskiej scenografii. Odszedł od traktowania sceny w kategoriach malarskich, w konwencji estetycznej obrazu. Poszedł na monumentalizm, na przestrzenność miejsca akcji, postawił na architekturę, zaniedbując obecnie w polskiej scenografii. Oparł swoje przedstawienie na bogactwie odsłon, bogactwie pomysłów, point plastycznych. Wszystko to jednak na pewno postawiło w jakimś sensie w cieniu aktora. W „Achilleis” grają rzeczywiście wszyscy niemal czołowi poznańscy aktorzy. Pięknie prezentują się na scenie w zbrojach, potężnie brzmią ze sceny głosy: Machalicy, Grynia, Juszczyka, Wojtycha, Nowosielskiego a jednak trudno dostrzec w tym spektaklu aktora. Jego wielki trud i troska o dobrą rolę nie znajdują tu właściwej rekompensaty.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

„Achilleis” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Jerzego Zegalskiego i scenografii Jana Kosińskiego, kostiumy Barbary Janowskiej, muzyka Ryszarda Gardo. Premiera 27 kwietnia 1968 r.

szych uczelniach z dziedziny historii wiązało się z walką na rodu polskiego.

Tegoroczny Miesiąc Pamięci różnił się od poprzednich przede wszystkim tym, że pełniejszym głosem społeczeństwo polskie zażądało rzetelnej wiedzy i dokumentacji naszej narodowej przeszłości, oraz szacunku dla niej. Historia, ale ta prawdziwa, niefałszowana, mówiąca o walce wyzwoleniczej narodu, to skarbnica największych dóbr, jakie stać się muszą udziałem wszystkich Polaków. Z tej skarbnicy wyciąga się wzorce, na których kształtujemy postawę współczesnych Polaków, budujących Ludowe Ojczyznę, budujących socjalizm.

Rozmawiała:

BARBARA SIDORCZUK

PAMIĘĆ — WIEDZA — PATRIOTYZM

Dokończenie ze str. 3

na stałe do arsenału środków wychowawczych.

Nasze zamierzenia zyskują z reguły aprobatę społeczną. — Dowodem tego jest szeroki udział w pracach Rady wielu tysięcy aktywistów. Dowodem istniejącego zapotrzebowania na historyczną prawdę wśród samej młodzieży jest masowy jej udział w ogłaszanych przez ZHP z inicjatywy Rady alertach.

Tegoroczny alert wiążemy z

inicjatywą budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Młodzież będzie wyszukiwała tych, którzy w czasie okupacji byli jej rówieśnikami, a jednocześnie cierpieli i walczyli na równi ze swymi rodzicami. Będzie to początek systematycznego opracowania tego okresu naszych dziejów. Brak naświetlenia kłórego jest poważną luką w naszej historii najnowszej.

Postulujemy szersze wrota do programów szkolnych tematów ostatniej wojny, okupacji, właściwie naświetlonej i rzetelnie przekazywanej. Proponujemy też, by więcej prac dyplomowych na wy-

Pilka nożna

Górnicy z Katowic i Wałbrzycha grają w Poznaniu

W najbliższą niedzielę poznajscy kibice piłki nożnej na pewno będą mogli narzekać na brak emocji. W Poznaniu wystąpią dwa czołowe zespoły górnicze: GKS Katowice i Zagłębie Wałbrzych.

Przeciwnikiem czołowej drużyny I ligi — GKS Katowice będzie zespół Lecha za stawka tego meczu awans do półfinału Pucharu Polski. Katowice zajmują obecnie 7 pozycję w tabeli ekstraklasy, mając na swoim koncie 18 punktów zdobytych w 20 meczach. Strzelili one w dotychczasowych rozgrywkach 20 bramek a same stracili 26. W II rundzie górnicy z Katowic grali nieco słabiej (w pierwszym pokonali m. in. Górnik Zabrze), ale nadal są zespołem bardzo groźnym i spodziewamy się, że zdemontują w niedzielę o godz. 11 na boisku debiackim dobrą piłkę nożną. Ich przeciwnicy — poznajscy kolejarze na pewno w tym meczu nie stoją na straconej pozycji. Podbudowani zwycięstwem w turnieju o puchar przewodniczącego Prezydium RN Poznania (już po raz czwarty), mogą przy sprzyjających okolicznościach pokusić się o zwycięstwo. Również w najbliższą niedzielę

— o godz. 17 na Stadionie w Gołębiniu Olimpia podejmować będzie przodownika II ligi Zagłębie Wałbrzych. Spotkanie to ma ogromne znaczenie dla obu drużyn. W wypadku zwycięstwa górników z Wałbrzycha, umocnią oni swoją przodującą pozycję i staną się prawie pewnym kandydatem na awans do ekstraklasy. Olimpia natomiast chcąc przesunąć się w górę tabeli i kontynuować serię zwycięstw na własnym boisku, powinna zagrać z dużą wolą zwycięstwa i nieco lepiej niż z Hutnikiem. (S)

Prowadzą kreglarze Polonii Leszno

Na kregielni leszczyńskiej Polonii rozegrano I kolejną drużynową mistrzostw I ligi o puchar Poznańskiego Związku Kreglarzkiego na 1968 rok. W imprezie startowało 9 — na ogół wyrównanych i dobrze przygotowanych drużyn.

Jak było do przewidzenia, turniej zakończył się sukcesem gospodarzy — Polonii Leszno, która wygrała 2477 kregli. Na drugim miejscu uplasował się poznański Lech — 2458 przed: 3) KS Srem — 2439, 4) Pogonia Smigiel — 2427, 5) Startem Gostyń — 2418, 6) Wartą Poznań — 2414, 7) PSS Kościan — 2385, 8) Startem Poznań — 2351, 9) Energetykiem Poznań — 2278.

Indywidualnie najlepsze rezultaty uzyskali: Antoni Konik — 433 kregle, Stefan Nowacki (Junior) — 422 (obydwaj Polonia) i Kazimierz Lis z poznańskiej Warty — 422. (R)



W Lublinie rozegrany został tradycyjny ogólnopolski wyścig kolarski na trasie długości 108 km. Wygrał Stec przed Jeziernym i Klumem — wszyscy ze stołecznej Legii.

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Szczecinie wygrała reprezentacja Związku Zawodowców ZSRR, zdobywając 102 pkt. przed Aufbau Rudersdorf (NRD) — 85 pkt., Skra W-wa — 74 pkt. i Vorwaersem Rostock (NRD) — 70 pkt.

Pilkarze Hamburger SV zakwalifikowali się do finału Pucharu Zdobywców Pucharów, wygrywając w rewanżowym spotkaniu z Cardiff City 3:2. W finale spotkają się niemieccy piłkarze ze zwycięzcą meczu AC Milan — Bayer Monachium.

W Kluczborku rozegrano międzynarodowe spotkanie bokserskie między miejscowym KKS i jugosłowiańską drużyną Borovo. Wygrali goście 11:7.

Zagłębie Sosnowiec pokonało u siebie I-ligowy zespół piłkarski z Węgier — Videotoh 3:1.

W międzynarodowym meczu w podnoszeniu ciężarów drużyna Opola pokonała zespół Poczdamu 7:0.

Skae Szudrowicz



Dobłą formę, jak na początek sezonu, zaprezentował zawodnik poznańskiej Warty S. Szudrowicz. Na zawodach zorganizowanych z okazji 1 Maja skoczył w dal 7,50 m. (S)

Fot. — K. Przychodźki

Studenci PP w Pyzdrach

W dniu Święta Pracy zakończył się w Pyzdrach XI Wiosenny Zjazd Politechniki Poznańskiej. Wzięło w nim udział 852 oficjalnie zano towanych uczestników oraz liczna rzesza rajdowych sympatyków. Na zakończenie Zjazdu, przybyli protektor tej imprezy, rektor Politechniki Poznańskiej — prof. dr inż. Zbigniew Jasiński, przedstawili ciele senatu tejże uczelni, a także przedstawicieli władz powiatu pyzdrzńskiego z I sekretarzem KP PZPR — Józefem Cichowasem na czele, oraz organizacji ZSP i Oddziału Międzyuczelnianego PTTK. Dorocznym zwycięzcom uczestnicy pomagali gospodarzom Pyzdr, jako miejscowości, w której kończyła się ta impreza w przygotowaniu uroczystości 1-Majowych, a delegacja „Złazowiczów” wzięła również udział w tradycyjnym pochodzie ulicami miasteczka. Warto podkreślić, że uczestnicy zjazdu spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem mieszkańców rejonu Pyzdr. (ad)

Z Wielkopolski

Sekcja Motorowodna KS Pocz-towiec w Poznaniu dokona uroczystego otwarcia sezonu w dniu 5 bm. na przystani przy Moście Rocha o godz. 10.30.

Zarząd Uczelniany ZMS przy Politechnice Poznańskiej wspólnie z zarządem miejskim ZMS w Pile organizują w dniach 11 i 12 bm. II Rajd ZMS dla uczczenia 25-lecia ludowego Wojska Polskiego. Uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego nastąpi w najbliższą niedzielę w Klekru na przystani Jacht Klubu Wielkopolskiego o godz. 10. Natomiast o godz. 11.30 rozpoczyna się tradycyjne regaty o „Srebrną Kotwicę Klekra”. Spotkanie piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi terytorialnej pomiędzy drużynami Energetyka i Chrobrego z Głogowa odbędzie się 5 bm. o godz. 11 na stadionie przy Al. Reymonta.

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, sp.

LEOKADIA SPORNA

z domu KABACIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

22412g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, sp.

ANDRZEJ CZAJA

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
SYNOWA Z RODZINĄ

Grunwaldzka 78 m. 1. 22447g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarł po długiej chorobie, sp.

STEFAN LEMKE

długoletni kierownik Biura Cechu, odznaczony Srebrną i Złotą Jubileuszową Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Honorową Odznaką Rzemiosła oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciłmy zaufanego działacza rzemiosła, długoletniego, ofiarnego i wzorowego pracownika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja 1968 r. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I PRACOWNICY
Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu.

22451g

Przetargi

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” O/R Poznań — Wschód, ul. Żydowska 2/3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY — na odmalowanie 85 sztuk KIOSKÓW ULICZNYCH „RUCH” na terenie m. Poznania i powiatów: Srem oraz Nowy Tomyśl.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych oraz procentu opustu, należy składać w zamkniętych (zalekowanych) kopertach z napisem: „Oferta na malowanie kiosków” — do specjalnej skrzynki znajdującej się w sekretariacie Oddziału Rejonowego w budynku przy ul. Żydowskiej 2/3.

Slepe kosztorysy zainteresowani oferencje otrzymać mogą w Dziale Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia przy ul. Świerkowej 8.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 13 maja 1968 r. o godz. 10 w Dziale Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia przy ul. Świerkowej 8.

Zastrzegając prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3314

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murawie Goślinie, ul. Mostowa 2 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY — na budowę typowego warsztatu usługowego na terenie bazy Gminnej Spółdzielni w Mur. Goślinie, przy ul. Polnej.

Termin ukończenia budowy III kw. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1968 r. Zarząd GS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3112

Kupno

Glebożyżarkę, traktorek jednoosiowy, możliwie z narzędziami, maszynkę do cięcia trawy — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22285g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytównia, Orzeszkowej 18a. 2165g

Tłocznice 15 ton oraz inne narzędzia blacharskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21213g.

„Jawę” 250 — sprzedam. Galla 14 m. 4. 21103g

Sprzedam Wielką Encyklopedię. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21220g.

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Szymańskiego 7 m. 9. 21223g

Bardzo dobre zmechanizowane urządzenie do chałupniczej produkcji ramiączek sprzedam. Ul. Szymańskiego 7 m. 9. 21224g

Rowery „Junior” i „Szarotka” sprzedam. Saskowski, Poznań, Kościelna 17 m. 2. 21174g

Przyczepkę samochodową sprzedam. Ul. Krauthofa 15 — ogród. 21214g

LoKale

Kupię wylączoną kawalerkę z c. o., warunek Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21992gpr.

Przyjmę panów na pokój. Poznań-Górczyn, ul. Rawiecka 114. 21221g

Częstochowa! Pokój z kuchnią, z wygodami, no we budownictwo — zamienie na podobne lub większe w Szczecinie (od sierpnia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21218g.

Wolsztyn! Zamienie duże mieszkanie w Wolsztynie na pokój w Poznaniu, okolicy Poznania lub Warze szn. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Łódź — 2 pokoje, kuchnia, bloki kwaterunkowe, zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie pokój, kuchnię — gaz w mieszkaniu, w Wałbrzychu — śródmieście, na podobne lub większe w Poznaniu. Adres: Bogumiła Koźlik, Wałbrzych, ul. Orzeszkowej nr 4 m. 4. 21285g

Dnia 1 maja 1968 r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84

MARIA HEJNOWICZ

z domu DABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, SZWAGROWIE
oraz WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Traugutta 19 m. 2, 22477g

Dnia 30 kwietnia 1968 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

MARIA CIESIELSKA

z domu POPIELA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 11.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ
WNUKI I PRAWNUKI

Ul. Sikorskiego 3 m. 5. 22423g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

WŁADYSŁAWA KUNICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Wawrzyniaka 22 m. 6. 22434g

Dnia 30 kwietnia 1968 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i siostra, w wieku lat 66, sp.

JAOWIGA ŻUREK

z domu MICHAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Galla 14 m. 2. 22513g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.

ANTONINA WALISZAK

z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach, przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona
CÓRKA Z SYNAM I RODZINĄ

Zródłana 3. 22450g

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — przyjmie zaraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — MŁCZYŹN w zawodach jak:

monterów sieci kanalizacyjnej i wodociągowej — zewnętrznej, brukarzy, cieśli robót budowlanych, betoniarzy drogowych, operatorów na koparki i spycharki — nowe, kandydatów do nauki na sprzęt ciężki, robotników niewykwalifikowanych oraz techników i majstrów budowlanych. Roboty w brygadach przy pracach ziemnych wodno-kan. i drogowych w rejonach o dużej koncentracji robót w woj. poznańskim.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmują kierownicy budów w rejonach:

Konin — Budowa Domu Kultury, ul. Dworcowa — Bydgoska.

Koło — Turek — Fabryka „Korund” Koło, ul. Toruńska 187.

Ostrów Wlkp. — Koźmin — Krotoszyn — Budowa Internatu — Ostrów, al. Słowackiego.

Pila — Trzcianka — Ujście — Walkowice — Czarnków — Zakł. Prod. Podkładów Strunobetonowych — Mirosław Ujści.

Szamotuły — Budowa Elewatora, ul. Chłobrego.

Kościan — Powodowo — Gniezno — Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych — Powodowo koło Wolsztyna.

Orzechowo — Sroda — Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklepek — Orzechowo. W2735

Spółdzielnia Pracy Budowlana Gniezno, Dalkowska 2/3 — przyjmie do pracy zaraz

— INŻYNIERIA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego.

Przyjmujemy również

— UCZNIOU do zawodów: murarz, cieśla, zdun, stolarz, hydraulik, malarz, blacharz, dekarz.

— BETONIARZY do wyrobów materiałów ściennych. W2749

Kupię mieszkanie wylączoną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21310g.

Poznań, mieszkanie kwaterek, dwupokojowe, pełny komfort, nowe budownictwo — zamienie na podobne lub większe w Szczecinie (od sierpnia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21218g.

3 pokoje z kuchnią, spółdzielcze, Wrocław, II pr. (przydział 1968) zamienie na 2 pokoje z kuchnią spółdzielczą w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21293g.

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy brylancie jedno- 2-rodzinne wylączone w Poznaniu i na peryferiach nadające się na różny przemysł, obiekty ogrodniczo-rolnicze przy myślowione ze szklarniami — ośrodkie znane — poleca w wielkim wyborze Adamski Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. — Informacje bezpłatne. 22278g

Wille komfortowe wolno stojące, domy

Piątek 3 MAJ	Marii Słońce: 4.19-19.20
--------------------	-----------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Derwisz i śmierć” (Teatr Narodowy z Jugosławii); NCWY — nieczynny; OPE — g. 19 „Fra Diavolo”; OPE — g. 19 „Serwis Piotrusi”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Dywiersanci”; Polonia: „Poradnik matrymonialny”; KOŚCIAN: „Testament Inków”; LESZNO: „Wycieczka w nieznane”; NOWY TOMYŚL: „Grek Zorba” i „Tomcio Paluch”; OBORNiki: „Weź ja, jest moja”; SREM Słonko: „Kto chce zabić Jessi”; ŚRODA: „Rysopis — Wieża Babel”; SZAMOTULY: „Cztery pancerni i pies” (IV zestaw); WAGROWIEC: „Wielki wyścig”; WRZEŚNIA: „Galia” i „Dzieci kapitana Granta”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Moskwa”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — J. Katiwicz, solista — J. Sulikowski (fortepian).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wzwoleńia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludowej” — g. 10-18.

Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów” cz. II — nieczynna.

Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Waxmanna” — g. 10-22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) Grafika A. Borysa — g. 10-20.

BWA — Arsenia (St. Rynek) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Z. Beksińskiego — g. 10-18 (do 5. V.).

WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj obraz okolic Wolsztyna” — w fotografii J. Kozłowskiego — g. 9-19 (do 6. V.).

PTF (Paderewskiego 7) — IV wystawa indywidualna Z. Maciejewskiego „Can — can i inne” (barwna) — g. 10-19.

Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9-19.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Trzeci świat” — fotografia O. Budrewicza — g. 12-20 (do 5. V.); Sala Marmurowa PK — Wystawa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — g. 12-20 (do 3. V.).

Hall szatniowy Sali Wielkiej PK — prace uczestników pracowni rzeźby i malarstwa pt. „Praca” — g. 12-20.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Gra Reprezentacyjna Ork. Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego; 8.35 Wiosna, ptaki i kwiaty w muz. rozrywkowej; 9 Dla kl. V; „O Wojtku, co lubił śpiewać baśń muzyczną”; 9.40 Dla przedszkolnych; „Zabawy rytmiczne”; 10 „Lalka” odc. 71 pow.; 10.20 „Nie tak to ilaro tempore bywało”; 10.50 Mówi Technika; „Cybernetyka i muzy”; „Mechanizm uczyć” — felieton; 11 Dla kl. VI; „O skansenie naftowym” reportaż; 11.30 „Co tydzień nowe piosenki”; 11.45 „Pośpiech w gospodarstwie domowym”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dla klas I i II; „Dzieci słuchają muzyki”; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 „Tacy jesteśmy”; 14.20 Konc. popołudniowy; 15.05 Dla szkół średnich; 1) „Szlachetne oczy nieszlachetne”; — gawęda; 2) „Głos mała młodzi kompozytorzy”; 15.30 Dla dzieci; „Piosenka, zabawa i ja”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Moto-kwadrans; 19.20 „Ze wsi o wsi”; 19.35 Konc. życzeń; 20.40 Graja zesp. rozrywkowe; 21 Radiowe Studio Piosenki; 21.30 „Parnasik”; 22 „Pod róz waga opinii”; 22.20 Z liryki wokalei i instrumentalnej Karola Szymanowskiego; 23.15 Koncert populary; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Konc. Ork. Mandolinis-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AC
3 V 1968 Nr 105 (7531)

W łódzkim Kółku Rolniczym



Włoszakowice miejscem ogólnopolskiego konkursu kłarnecistów

Koło Leszna znajduje się wieś Włoszakowice. Tu w marcu 1785 roku urodził się twórca „Warszawianki” — Karol Kurpiński. Jego imienia Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra wraz z Katedrą Instrumentów Dętych przy Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie i Powiatową Radą Narodową w Lesznie urządzają w dniach od 2 do 5 maja pierwszy ogólnopolski przegląd — konkurs młodych kłarnecistów.

W kolejnych trzech etapach kandydaci z pięciu polskich wyższych szkół muzycznych grać będą we Włoszakowickim Pałacu utwory Kurpińskiego (koncert kłarnetowy), Mozarta i Młodziejewskiego, wobec siedmiosobowego jury (przewodniczący wicepreztor warszawskiej PWSM, prof. Ludwik Kurkiewicz).

W sobotę, 4 maja o godzinie 16 nastąpi trzeci etap wraz z orkiestrą pod batutą Stanisława Chudaka. Wieczorem jury ogłosią wynik konkursu, zaś w niedzielę o godzinie 16 odbędzie się uroczysty koncert laureatów.

Karol Kurpiński skomponował koncert kłarnetowy — stąd jego ważne miejsce w repertuarze konkursu. Dowiadujemy się, że odąd corocznie we Włoszakowicach odbywać się będą podobne konkursy kołejno dla flecistów, oboiistów i fagocistów. Tym sposobem mała wielkopolska wieś — o promienienie sławą kolebki Karola Kurpińskiego — stanie się terenem szlachetnego współzawodnictwa polskiej muzycznej młodzieży. (na)

tów Rozgł. Łódzkiej PR; 9.35 Z Życia ZSRR; 9.55 Muz. polska; 10.25 „Z Kronowy w świat”; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Felieton: „W kręgu socjologicznych obserwacji”; 13.25 „Chłopiec w lesie” fragm. pow.; 13.45 Utwory roman tyków; 14.20 Muz. ludowa narodów radz.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert Chóru PR; 15.20 Konc. rozrywk.; 15.50 Mówi Technika; „Rozmowa na inaugurację”; 17.10 Pozn. konc. życzeń; 17.40 Vi valdi-Bach: Concerto D-dur na klawesynie gra Wanda Landowska; 17.50 Aud. sport. pt. „Sport prawie nie znany”; 18.10 Opow. Bogdana Ruthy; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Wyższy kurs J. rosyjskiego; 19.07 Gra Zespołu Rozrywk. Rozgł. PR w Opolu p/k E. Spyry; 19.30 Koncert symf. z nagrań Ork. Szwajcarskiej Romańskiej; 21.49 Muz. rozrywkowa; 22.06 Studio Współczesne — Miniatury „Jaja” słuch.; 22.32 Muzyka jazzowa; 23 Nastrojowe piosenki; 23.15 „O co tu chodzi?”; 23.20 Muz. rozrywk.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21.18, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Na skalnym Podhalu” — fragm. książki; 17.40 Piosenki sprzed kamery; 18 Ekspresm

Kółko Rolnicze dysponują coraz lepszym sprzętem mechanicznym. Już nie tylko plugi, siewniki czy młocarnie ale sadzarki, kopaczki, kombajny buraczane i zbożowe pracują na chłopskich polach. Takim właśnie sprzętem dysponuje Kółko Rolnicze w Środzie. Jego dyspozytor — Adam Siwek czuwa nad tym, aby rolnicy zamawiający wykonanie prac w polu byli pewni przybycia traktorzystów ze sprzętem o oznaczonej godzinie. Na zdjęciu: traktorzysta Józef Jakubowski sadzi ziemniaki u rolników Floriana i Władysława Krauzów.

Fot. — Staszyszyn

odpowiadamy

Plotr F. Bukowiec, pow. Leszno. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 18. VIII. 1962 r. dzieci w wieku od lat 14 korzystają z bezpłatnych świadczeń poradni dla dzieci i innych zakładów opieki zdrowotnej, otwartych w zakresie ustalonym dla poradni dla dzieci, a w szczególności poradni ogólnych wiejskich ośrodków zdrowia punktów felczerskich i pielęgniarzskich i wiejskich szpitalnych ośrodków. (991)

Danuta S. Baborowo. Dokładnych informacji udzielił Pani Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach. (254)

Renata N. Grodzick. Nie podała Pani, jakie ma wykształcenie dla tego trudno nam interweniować. (1177)

Maria N. Magnuszewicz. Podaje jemy adresy: Z. S. Zawodowa w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 1, Krzyż Wielkopolski, ul. Wł. Sikorskiego 15, pow. Trzcianka, Leszno, ul. G. Narutowicza 74a. (1186)

K. J. Szamotuly. Rencista może podjąć zatrudnienie w niepełnym wymiarze godzin czasu pracy z wynagrodzeniem do 500 zł miesięcznie, bez obowiązku zawieszenia prawa do renty. (1060)

Władysław R. N. Tomyśl. Na razie nie ukazały się przepisy podwyższające renty rzemieślnikom. (1024)

B. L. Gniezno. Pracownicy wezwani do osobistego zgłoszenia się w sprawach dotyczących powszechnego obowiązku obrony, zachowują prawo do wynagrodzenia od za kładu za czasopuszczenia w pracy z powodu tego wezwania. (1173)

przez świat; 18.05 „Fonorama”; 19 Co wieczór powieść — odc. 7 „Pustelni Parmeńskiej”; 19.30 Mozart w stylu „hot”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 „Z powinowactwami imieniem” — wierszyki z laurek; 20.15 W podwójnej roli — Buddy Greco i Chet Baker; 20.25 Rozgłoszenie na UKF-ie; 20.50 Jęk szeryfa — żart radiowy; 21 Boogie raz jeszcze; 21.20 Jak to było naprawdę? — Zamach na Aleksandra II; 21.50 Opera K. Kurpińskiego „Za bobon czyli Krakowice i Góra le”; 22.07 Gwiazda siedmiu wie zorów — The Everly Brothers; 22.15 Araby słynne na cały świat — rep.; 22.35 Fr. Schubert — V Symfonia B-dur, gra Ork. Symf. w Minneapolis; 23 Zwierzyniec — wiersze o Ilishach; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Marianne Faithfull; 24 Wiadom. Radia ONZ.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10 — „Destry znówu w siodło” — fab. film USA (W-wa); 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Drgania tłumione”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Wiadomości”; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — „Parada 1000-lecia” rep. film; 17.35 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.05 — „Kronika Tygodnia”; 18.20 — „Dla logi historyczne”; 18.45 — „Aneg-

Gnieźnieński program modernizacji szkolnictwa

Gnieźnieńskie władze oświatowe przygotowały program modernizacji szkół. Program ten łączy się z całokształtem tych spraw, które wiążą się z przygotowaniem do odświeżenia w Gnieźnie pomnika pierwszych Piastów. Na sesji Miejskiej Rady Narodowej program ten został przedstawiony radnym, a jego realizację przewidziano na lata 1968-1975.

Jakie są jego główne zamie rzenia?

Szkolnictwo gnieźnieńskie musi podejmować i skutecznie rozwiązywać coraz bardziej złożone i trudne zadania. Stały i coraz szybszy rozwój dziedzin nauki i techniki nakazał

wprowadzenie zmian w treści kształtowania współczesnego człowieka. Służy temu proces reformy szkolnictwa, trwający do 1970 r., kiedy to zreformowane zostanie w pełni liceum ogólnokształcące i szkoła zawodowa.

Przed szkołami staje zadanie stworzenia i realizowania nowej koncepcji programowej i metodycznej, mającej na celu zwiększenie ogólnego poziomu wiedzy w zakresie wszystkich przedmiotów istniejących w tradycyjnych planach nauczania i uwzględniających nowe treści kształcenia. Jednym z elementów unowocześnienia pracy szkoły jest oparcie programu nauczania o działalność pracowników i klas-pracowni. Ten system, wprowadzany do gnieźnieńskich szkół na coraz szerszą skalę, pozwoli na pełniejsze wykorzystanie pomocy naukowych, a uczniów zdopinguje do czynnego udziału w pracy nad zdobywaniem wiedzy.

Do 9 gnieźnieńskich szkół podstawowych uczęszcza ponad 8 tys. uczniów. Szkoły te dysponują 129 izbami lekcyjnymi i 22 salami. Sytuacja lokalowa owych szkół jest nader trudna. Oto np. w czterech z nich mieszczą się również szkoły dla pracujących, co powoduje, iż zajęcia odbywają się tam w godzinach od 8 do 21. Szkoły gnieźnieńskie są przepełnione: np. na osiedlach Grunwaldzkim i Tysiąclecia uczęszcza do każdej z tamtejszych szkół ponad 1200 uczniów, podczas gdy przeznaczone są one tylko na 900.

Analiza dotychczasowego stanu wykazała, że brak w Gnieźnie 71 pomieszczeń do nauki, 4 sal gimnastycznych, 6 boisk do zajęć wf, 3 świetlic szkolnych, 3 bibliotek, 8 czyteln, gabinetu lekarskiego i 8 szatni.

Baza materialna szkolnictwa gnieźnieńskiego wzrosła wydatnie w porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy to działały tylko 4 szkoły powszechne. Wzrastają jednak i potrzeby. W niektórych szkołach zniszczony sprzęt wyma-

ga wymiany, a pracownię i klasopracownię winny być uzupełniane w nowoczesne pomoce naukowe.

Potrzeby szkół gnieźnieńskich w zakresie pomocy naukowych są duże. Zarysowałam konieczność wyposażenia szkół w 9 zestawów tzw. środków audiowizualnych, jak projektory filmowe, magnetofony, telewizory, radia itp. Potrzeba 3 kompletów filmotek pomocnych w nauczaniu historii, wychowania obywatelskiego, geografii i biologii. Brak wyposażenia 18 pracowni i 20 klasopracowni. Wraz z brakami ławek szkolnych, stołów, stolików i krzeseł oraz z koniecznością uzupełniania bibliotek szkolnych o nowe pozycje w dawnicze, stwarza to sytuację, w której jest wiele do zrobienia zaim gnieźnieńskie szkoły podejmują swą wiodącą rolę.

Dla szkół podstawowych opracowano szczegółowy plan potrzeb w zakresie pomocy naukowych, a dla jego realizacji potrzeba około dwóch i pół miliona złotych. Kwota to niemała, ale z pomocy naukowych korzyści są ogromne.

Przewiduje się w najbliższych latach budowę 3 nowych szkół, które mają powstać na osiedlach Grunwaldzkim i Tysiąclecia oraz na Winiarach w okolicy budowanej tam fabryki obuwia. W planie inwestycyjnym ujęte są jednak tylko dwie szkoły. W latach: 1970-72 zostaną one prawdopodobnie oddane do użytku. Lokalizacja trzeciej — na Winiarach — jest zamierzeniem ze wszech miar słusznym i winna znaleźć aprobatę władz.

Młodzież otrzyma również 3 nowe sale gimnastyczne. W szkołach: nr 1 przy ul. Jana, nr 4 i nr 7 przy ul. Pocztowej oraz nr 6 przy ul. Żwirki i Wigury.

Remonty kapitalne szkół przewidują pełną modernizację pomieszczeń szkolnych oraz urządzeń sanitarnych w budynkach szkół przy ulicach: Pocztowej, Marchewskiego, Żwirki i Wigury oraz na osiedlu grunwaldzkim. Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN przewiduje modernizację szkoły na osiedlu grunwaldzkim i rozbudowę przyległego do niej budynku pomocniczego. Uzyskane zostaną 2 dodatkowe pomieszczenia do zajęć szkolnych, sala gimnastyczna, biblioteka z czytelnią oraz świetlica szkolna z zapleczem.

Realizacja programu modernizacji gnieźnieńskiego szkolnictwa podstawowego i rozbudowa bazy materialnej sprawi, że szkoły w Gnieźnie staną się tzw. placówkami wiodącymi, w pełni unowocześnionymi. (wos)

Zmiana podziału administracyjnego gromad

Wojewódzka Rada Narodowa na swej ostatniej sesji podjęła uchwałę w sprawie zmiany granic niektórych gromad naszego województwa. Oto wykaz gromad, których granice uległy zmianom:

W POWIECIE GNIEZNIENSKIM znosi się:

1. gromadę Lednogóra, a obszar jej włącza się do gromady Łubowo;

2. gromadę Sokołowo a obszar jej włącza się do gromady Witkowo.

W POWIECIE ŚREDZKIM znosi się:

1. gromadę Gułtowy i włącza się miejscowości: Karolewo, Nowojewo i Wysławice do gromady Dominowo; miejscowości Brzeźno, Drążgowo, Gułtowy, Józefowo i Sokolniki Drążgowskie do gromady Kostrzyn;

2. gromadę Tulce a obszar jej włącza się do gromady Kleszczewo.

W POWIECIE KOŚCIANSKIM znosi się:

1. gromadę Czacz a obszar jej włącza się do gromady Smigiel;

2. gromady Łęki Wielkie i Konojad a z ich obszarów tworzy się gromadę Wolkowo z siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej w Wolkowie.

W POWIECIE LESZCZYŃSKIM znosi się:

1. gromadę Kąkolewo a obszar jej włącza się do gromady Osieczna;

2. gromadę Pawłowice i włącza się miejscowości: Pawłowice, Kociugi i Lubonia do gromady Krzemieniewo;

z gromady Kąkolewo włącza się miejscowość Nowawieś a obszar jej włącza się do gromady Rydzyna; miejsce wości Przybin i Roboczyko włącza się do gromady Rydzyna.

W POWIECIE NOWOTOMYSKIM znosi się:

1. gromady Nowy Tomyśl Północ i Nowy Tomyśl Południe, a z ich obszarów tworzy się gromadę Nowy Tomyśl z siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu;

2. gromadę Przyprostynia a obszar jej włącza się do gromady Zbąszyń;

3. gromadę Wąsowo i włącza się miejscowości: Róża do gromady Nowy Tomyśl; Wąsowo do gromady Kuślin; Władysławowo do gromady Lwówek.

W POWIECIE WAGROWIECKIM znosi się:

gromadę Pawłowo Żońskie a obszar jej włącza się do gromady Wągrowiec Północ;

Wyląca się: z gromady Wągrowiec — Północ miejscowości Kaliska i Rgielsko a obszar ich włącza się do gromady Wągrowiec Południe; miejscowości Rąbczyn a obszar jej włącza się do gromady Łękno.

Z Szamotuł Kosztowna treska

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Szamotulach, oprócz budowania nowych obiektów mieszkalnych (na razie liczba nowych domów jest znikoma w stosunku do potrzeb), interesuje się utrzymaniem istniejących budynków i urządzeń w należytej sprawności eksploatacyjnej. Aby budynki nie uległy poważniejszej dewastacji, przeprowadza się gruntowne remonty.

W tym roku pomaluje się wiele klatek schodowych, drzwi, okien, wymieni rynny i pokryje budynki tynkiem, założy instalację odgromową.

W związku z tym mieszkańcy bloków będą musieli ponieść więcej kosztów na eksploatację w ramach comiesięcznych wpłat do kasy spółdzielni.

Nie wszystko jednak jest tu w porządku, gdyż koszty miesięczne wrażliwa za szybko. Kiedyś płacono 200 zł, a teraz już 300 zł. Niektórzy zapytują, kiedy skończą się podwyżki za zajmowane lokale. (mr)

Pokróćce z powiatu szamotulskiego

W powiecie szamotulskim obserwuje się stały wzrost zakupu leków. W 1965 r. wydawano na ten cel 6 mln zł, a obecnie ok. 9 mln zł.

Administracja Lasów Państwowych interesuje się pielęgnacją drzewostanu na obszarze ok. 978 ha, produkcie siłki i sadzonki w szklarniach leśnych na 38 ha, realizuje program zadrzewiania powierzchni 25 ha. (mr)